Nr 40. **Dnia 19 lutego.** **Środa.** **Dnia 7 (19) lutego 1879 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Konrada Wyznawcy.
Jutro Eucharjusza Biskupa.
Piątek: Ś. Eleonory Panny.
Sobota: Katedry św. Piotra w Antjochi.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 10
Zachód „ „ 5 „ 19

Długość dnia godzin 10 minut 8
Przybyło „ „ 2 „ 30

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ŚŚ. Romany Panny i Damazego.
Poniedziałek: ŚŚ. Macieja Apostoła.
Wtorek: Ś. Flawjana Męczennika.
Środa: *Popielec.* Ś. Aleksandra Męczennika

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście (Panien Sakramentek), gdzie od dzisiejszych Nieszporów począwszy, odbywać się będzie uroczyste Nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu, z kazaniami tak zrana jak i po południu, zachowanym będzie następujący porządek, a mianowicie:

Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpi o godzinie 7 i pół zrana, w którym to czasie odprawioną zostanie Msza św. konwencka;

Wotywa zaś uroczysta odbędzie się o godzinie 9.

Suma z kazaniem, o godzinie 10-tej.

Nieszpory drugie, zamykające jutrzejszą tę uroczystość, w czasie których głoszonem będzie także słowo Boże, rozpoczną się o godzinie 3 i pół po południu.

W kościele Opieki św. Józefa, na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej odbywać się będzie w dniu jutrzejszym takież samo uroczyste Nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu, z wystawieniem przez dzień cały, oraz z kazaniami tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów.

Z Bożej Łaski

MY, ALEXANER DRUGI,

CESARZ I SAMOWŁADCA
WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,
etc., etc., etc.

Obwieszczamy wszystkim wiernym poddanym Naszym.

W dniu 27 zeszłego stycznia zawarty został z zezwolenia Naszego, przez ambasadora Naszego w Konstantynopolu i w dniu dzisiejszym przez Nas zatwierdzony ostateczny traktat pokoju z Portą Ottomańską. Skutkiem tego rozkazaliśmy wojskom Naszym znajdującym się na półwyspie Bałkańskim powrócić do Rossji, pozostawiając tymczasowo w Bulgarji i Rumelji wschodniej, zgodnie z postanowieniami kongresu berlińskiego, jedynie korpus okupacyjny, celem zabezpieczenia nowego porządku, który ma być tam wprowadzony.

Wszystkim wiernym poddanym Naszym znane są z manifestu Naszego wydanego w dniu 12 kwietnia 1877 r. powody, które Nas pobudziły do podniesienia oręża w mocnem przekonaniu o słuszności przedsięwziętej przez Nas sprawy, w nienaruszonej ufności do Naszego zwycięzkiego wojska i w nadziei w miłosierdzie Boże.

Uporczywa walka, dzięki Najwyższemu, uwieńczona została szeregiem świetnych czynów wojennych, które oręż Nasz okryły nową niespożytą sławą i osiągnięciem istotnych rezultatów wojennych, w przedmiocie tyle upragnionego polepszenia bytu chrześcijańskich ludów Turcji. Czyny świetnych wojsk Naszych w Europie i Azji, przejście przez Dunaj, bohaterska obrona Szybki i Bajazydu, wzięcie do niewoli armij tureckich, zdobycie Karsu, przejście przez Bałkany i wreszcie sławny marsz od Sofji do Filipopola i Adrjanopola wśród najsurowszej pory zimowej, pozostaną niezatarte na kartach wojennych kronik całego świata.

Z powodu szybkiego posunięcia wojsk Naszych ku Konstantynopolowi, rząd turecki zniewolony był zwrócić się do Nas z propozycją o zawarcie niezwłocznego zawieszenia broni i określenia warunków pokoju. Warunki te wprzód przez Nas uchwalone, przyjęte zostały przez Portę. Przedwstępny traktat sanstefanowski, stosownie do naszych międzynarodowych zobowiązań względem wielkich mocarstw, wymagał wspólnego z niemi w niektórych punktach porozumienia.

W zamiarze osiągnięcia tego porozumienia, celem uniknięcia nowych starć i nieustannie pragnąc zakończyć rozlew krwi i wszelkie nieszczęścia wojny, ciążące nad ukochaną ojczyzną Naszą, zgodziliśmy się na zwołanie w Berlinie kongresu z przedstawicieli wszystkich wielkich mocarstw, celem wydania sądu o artykułach przedwstępnego traktatu san-stefańskiego, podlegających wspólnemu porozumieniu.

Na dowód szczerej Naszej żądzy osiągnięcia uspokojenia i uznając uchwały kongresu berlińskiego za zgodne z celem polepszenia bytu chrześcijan na Wschodzie, uznaliśmy za dobre zatwierdzić ułożony przez kongres traktat międzynarodowy i wziąć go za podstawę zawartego ostatecznego traktatu pokoju z Portą Ottomańską.

Odtąd uznana jest przez wszystkich niezależność Rumunji, Serbji i Czarnogórza i posiadłości tych państw rozszerzone zostały; północna Bulgarja została księztwem samoistnem — twierdze tureckie w jej obrębie mają być zniesione; większa część południowej Bulgarji pod imieniem Rumelji wschodniej zyskała autonomję pod zarządem jenerał-gubernatora wyznania chrześcjańskiego; Turcja zobowiązała się obdarzyć resztę swych posiadłości w Europie nowemi instytucjami administracyjnemi. Rossja odzyskała część Bessarabji, oderwaną od niej mocą traktatu paryzkiego z r. 1856; w Turcji azjatyckiej posiadłości Nasze rozszerzone zostały przez przyłączenie Karsu, Ardahanu i Batumu z należącemi do nich terytorjami.

Takie są wyniki przedsięwziętej przez Nas i obecnie ukończonej wojny. Obwieszczając ukochanym wiernym poddanym Naszym o pomyślnem przywróceniu pokoju, przekonani jesteśmy, iż połączą modły swoje z Naszemi, aby podziękować Najwyższemu, który obdarzył Rossję nowemi zwycięztwami, nową sławą i wdzięcznością oswobodzonych przez nią plemion chrześcjańskich.

Dan w Petersburgu dnia 3-go lutego, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset siedmdziesiątego dziewiątego, panowania zaś Naszego dwudziestego czwartego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„*ALEXANDER.*“
(*Dn. W.*).

SPÓŹNIENI.

—*H*— Z przyjemnością zanotować można coraz silniejszy rozwój przezorności u nas.

Przy fabrykach i instytucjach przemysłowych i handlowych powstają dziś nowe stowarzyszenia wzajemnej pomocy, kasy przezorności i t. d. a dotychczasowe dawniej już uformowane instytucje przezorności, przy rozumnej a opatrznej administracji i coraz większem zainteresowaniu się członków, stają na silniejszych wciąż podstawach.

Do instytucyj przezorności „najsolidniejszych“ u nas, należą niewątpliwie kasy zjednoczenia przy drogach żelaznych; z tych jeszcze kasa zjednoczenia przy kolejach warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, dzięki dobrej administracji i obfitym zapomogom ze strony zarządu drogi, stoi najlepiej.

Kasa zjednoczenia dróg żelaznych bydgoskiej i wiedeńskiej ma na celu udzielanie: a) pensji emerytalnej dla członków zgromadzenia i ich wdów; b) wsparć w razie choroby; c) funduszu na wychowanie dzieci po zmarłym członku; d) bezprocentowych pożyczek dla członków.

Rzecz prosta, najważniejsze tu udzielanie pensyj emerytalnych.

Do kasy obowiązany jest przystąpić każdy urzędnik obudwu dróg, za wyjątkiem należących do rządowego stowarzyszenia emerytalnego, którym pozostawiono wolny w tym przedmiocie wybór.

Otóż sprawa, w której głos zabrać zamierzamy, wynikła skutkiem tego ostatniego punktu ustawy zjednoczenia.

Jak wiadomo, koleje warszawsko-wiedeńska i bydgoska pozostawały jakiś czas pod administracją rządową i urzędnicy oraz oficjaliści kolei bez względu na trudniejszą i często niebezpieczną służbę, podlegali ogólnym emerytalnym przepisom, podług których wysokość składki dochodziła do 10% a okres służby wynosił— lat czterdzieści.

Z przejściem kolei pod prywatną administrację stosunki emerytalne urzędników zmieniły się o tyle, że choć pozostawiono im prawo należenia i nadal do rządowego stowarzyszenia emerytalnego, lecz z takiemi tylko płacami, jakie w chwili przejścia pod nową administrację pobierali; w ten sposób dalsze zwiększanie się ich pensji nie mogło już wpływać na wysokość emerytury.

Położenie takie nie było zbyt dogodne.

Wówczas założono kasę zjednoczenia, której przepisy, jak to widzieliśmy, pozostawiały urzędnikom należącym do stowarzyszenia rządowego zupełną swobodę co do przystąpienia lub też nie, do kasy.

Za przystąpieniem przemawiała przyszłość i przewidywanie zbyt małej, przy spodziewanem zwiększeniu pensji, rządowej emerytury; przeciwko przystąpieniu — teraźniejszość, obarczająca małą pensję

KRONIKA TYGODNIOWA.

Jakie są najwyższe zagadnienia naszej epoki w Warszawie, a jakie w *Revue slave?*—Co p. *Neovius* chce powiedzieć mieszkańcom Marsa, a co mieszkańcy Marsa odpowiedzieć mogą p. *Neoviusowi?*—O śmieciach, właścicielach domów i innych ciekawościach.—Pogrzeb *znaku twardego* w *Gońcu filologicznym* i co z tego wyniknie?—Dzielność krawców warszawskich i sprawa mundurowa.—Czy istotnie kolektorowie postępują jak ludzie porządni—i—o pewnej formule moralnej zarażającej dziś opinję publiczną.

Jakie jest: „najwyższe zagadnienie, najwyższe posłannictwo naszej epoki“?

Czy podnieść komorne o 33% nad dotychczasową normę? Czy zostać członkiem komisji sanitarnej, albo głową przyszłej rady miejskiej? Czy zdjąć frak ze słupa na Ujazdowskim placu?

P. Neovius w *Revue slave* utrzymuje, że są jeszcze wyższe zagadnienia, a najwyższem z nich—wydać 30 miljonów franków na zawiązanie telegraficznego stosunku z mieszkańcami... planety Marsa.

Gdyby komuś suma ta wydała się zbyt wygórowaną, wówczas może skomunikować się z *marsiarzami* za cenę zniżoną obejmującą 180,000 fr. wydatku jednorazowego i 56,000 fr. dodatków rocznych. W tym jednak razie my, ziemianie, odległym sąsiadom damy tylko znać o istnieniu ludzkości na naszej planecie, bez wdawania się w rozwlekłe pogadanki.

P. Neovius już ma gotowy system telegraficzny. Polega on na wzbudzaniu—za pomocą potężnych stosów elektrycznych—błyskawic. Błyskawice będą krótsze lub dłuższe, oddzielone krótkiemi i długiemi, równemi lub nierównemi przerwami. Za pomocą kombinacyj owych blasków p. Neovius przesyłać będzie mieszkańcom Marsa depesze.

Treść ich już jest gotowa. Sąsiedzi nasi dowiedzą się naprzód o tem, że mieszkańcy ziemi znają ilości: 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 a nawet znacznie większe. Gdy to zrozumieją, wówczas zakomunikuje się im inne pocieszające prawdy, a mianowicie: że na ziemi 2 równa się 2, a 3 równa się 3, lecz że 5 jest większe od 4, a 2 mniejsze od 3. Potem doniesiemy im, że 2 razy 2 znaczy 4 i tak dalej.

W tem miejscu nadmieniam, że plan owych telegrafów jest rzeczywiście genjalny i ułożony tak, iż każda istota zdolna do zastanawiania się, tej co ludzie konstytucji duchowej, żyjąca pod temi co my najogólniejszemi prawami natury — depesze p. Neoviusa pojąć musi.

Wprawdzie jeden z naszych kolegów dziennikarskich nie zgadza się na ten pogląd i wyraża obawę, że mieszkańcy Marsa nie zrozumieją depeszy, ponieważ on (mój kolega) nie zrozumiał jej. Dowodzi to tylko, iż wzmiankowany sprawozdawca, a mój najdroższy przyjaciel, kształcić musiał swego ducha w kierunku wyłącznie „filologicznym“, a więc od rzeczywistych praw natury i myśli bardziej odległym, aniżeli ziemia od Marsa.

Twierdzę zatem, że *marsiści*, jeżeli są, jeżeli mają oczy, teleskopy i rozum podobny do naszego, że istoty owe zrozumieją depesze p. Neoviusa. Dowiedzą się z nich nawet o powierzchni koła u nas, o stosunku średnicy do okręgu, o stosunku masy słońca do masy ziemi, lecz cóż dalej?

Oto—mieszkańcy Marsa pomyślą sobie tak: Cóż to za szczęśliwa ludzkość musi żyć na owej planecie o 20 miljonów mil od słońca odległej!.. Widocznie—nie ma u nich ani śladu nędzy, ani chorób — widocznie wszystkie ich miasta posiadają kanalizację, a cała ludność oświatę i niepojęty dobrobyt, jeżeli wyrzuca 30 miljonów franków na doniesienie nam, że u nich 5 jest większe od 3, a 2 razy dwa znaczy 4!..

Tymczasem, w dalszym ciągu depesz, p. Neovius zawiadamia ich, że to nie cała ziemska ludzkość, ale tylko jeden jej szczep—słowianie, zajmują się kwestją donoszenia im o tem: że 3 jest równe 3.

I znowu rozprawy na Marsie. Alež ci słowianie—to muszą być gromadą aniołów! Bodaj się to dostać między nich, tambyśmy dopiero używali!..

Ponieważ jednak p. Neovius trapiłby ich bez końca swojemi komunikatami, znudzeni więc *marsiarze* wysłaliby nam w odpowiedzi jeden, jedyny telegram tej treści:

„Moi słowianie... Cieszymy się z tego żeście zdrowi i z siebie zadowoleni. Przestańcie nas jednak alarmować depeszami, które tylko nasze pospólstwo odrywają od pracy, naszych uczonych niczego nie uczą, a naszych ludzi majętnych zachęcają do zbudowania międzyplanetarnego telegrafu, czyli — rzeczy zgoła dziś niepotrzebnej. My, biedni, mamy zbyt wiele kłopotów na Marsie i dla tego nie możemy ani czasu, ani pieniędzy tracić na jałowe pogadanki z próżniakami. Gdy u nas (na Marsie) nie będzie ani biednych, ani podrzutków, ani ciemnych, ani złodziei, ani biedaków, jak to u was zapewne ma miejsce, wtedy chętnie odnowimy stosunki z wami, które tymczasem—zechciejcie łaskawie przerwać. Z uszanowaniem
Mieszkańcy Marsa“.

Zgodnie z arcy roztropną radą marsowej ludzkości

dziesięcioma procentami na emeryturę rządową i 4% do kasy zjednoczenia.

Do tego ostatniego względu dołączyło się jeszcze powątpiewanie o trwałości nowego prywatnego stowarzyszenia tem silniejsze, że była to epoka częstych przewrotów na kolei.

Teraźniejszość zwyciężyła — i pewna część ówczesnych urzędników i oficjalistów, pomimo kilkakrotnie wyznaczanych terminów prekluzyjnych, nie przyłączyła się do kasy.

Przeszło lat kilka i kilkanaście.

Kasa zyskała pewne podstawy, a urzędnicy i oficjaliści, którzy pozostali jedynie przy emeryturze rządowej, doszli znaczniejszych i daleko lepiej płatnych posad, maleńkie emeryturki rządowe nie zadawalały ich wymagań — dla tego też nie pozostawało im nic, jak przystąpić do kasy.

Tak też zrobili wszyscy — położenie ich jednak przedstawiało pewną, wielce niedogodną komplikację.

Oto, będąc najstarszymi na kolei pracownikami, stali się członkami kasy później o lat kilka od każdego z młodszych swych kolegów.

Ludzie zresztą przeważnie już w wieku podeszłym, późno wszedłszy do składu, czyż mogli myśleć o dojściu do jakiejkolwiek pensji?

Otóż niedogodności tej spowodowanej przez okoliczności przeważnie od nich niezależne postanowili zaradzić.

Pragnęli mianowicie zaliczyć się do liczby członków kasy od chwili jej założenia, obowiązując się do uiszczenia przynależnych od nich opłat wraz z procentem składanym.

W przedmiocie tym tedy wystosowali przed trzema jeszcze laty prośbę do dyrekcji kolei, wyjaśniając w niej rzecz całą.

Na prośbę ową w ciągu lat trzech żadnej nie otrzymano rezolucji — jak twierdzą, w skutek nieporozumienia.

Obecnie jednak władze kolejowe, którym rzecz tę przedstawiono, gotowe są podobno zadośćuczynić żądaniu petentów, uznając je za słuszne.

Ci ostatni też ponowną do dyrekcji obecnie wystosowali prośbę.

Sądzimy, że przy zadośćuczynieniu ich żądaniom nie stanie na przeszkodzie wzgląd, że przyjęcie ich do grona członków kasy od samego założenia uszczupli jej fundusze — ponieważ składkę swą wraz z odpowiednim procentem gotowi oni złożyć, a sumy ofiarowane na rzecz kasy przed zarząd drogi, przeznaczone są nie dla części, lecz dla wszystkich urzędników.

Tyle w sprawie tej, z pozoru niezbyt ogólnie ważnej — a jednak służyć mogącej za wyborny dowód coraz silniejszego rozwoju u nas przezorności.

ODCZYT.

—S— „O obrocie kołowym węgla w przyrodzie" mówił wczoraj w resursie obywatelskiej p. Napoleon Milicer.

Przedstawia się on w naturze jako węgiel zwierzęcy powstały ze spalenia ciał organicznych, lub kopalny; węgiel kopalny spotykamy w postaci znanego nam węgla kamiennego—grafitu lub djamentu.

Węgiel jako pierwiastek odgrywa bardzo ważną rolę w przyrodzie zwłaszcza organicznej—wchodzi on w skład wszystkich niemal ciał zwierzęcych i roślinnych.

W połączeniu z tlenem tworzy dwa związki: tlenek i dwutlenek węgla, zwany inaczej kwasem węglowym, albo bezwodnikiem węglanym. Ostatni ten związek nietylko że w atmosferze nas otaczającej znajduje się jako $^4/_{100}$% składowych jej części, ale nadto w niektórych miejscowościach naszego globu nagromadzony jest w znaczniejszej ilości. Tak np. w pewnych okolicach Francji zalega całe doliny, które lud nazywa „dolinami śmierci". Są to miejscowości blizkie wygasłych już kraterów. Wiadomo jak dalece kwas węglany przeciwny jest życiu zwierzęcemu. Oddychanie zwierząt możliwem jest tylko w tlenie, z ustaniem zaś tej funkcji ustaje i życie.

Warstwy kwasu węglanego w dolinach śmierci nie sięgają zbyt wysoko, dla tego człowiek po większej części chodzić tam może bezpiecznie, ale zwierzęta mniejsze, zmuszone oddychać warstwą atmosfery blizką ziemi, w miejscowościach owych śmierć znajdują. Ptaki goniąc za owadami ilekroć zbliżą się tam do ziemi, padają również ofiarą zabójczego gazu. Prelegent wspomniał i o innych związkach węgla: kwasie węglowym i tak zwanym gazie błotnistym, węglo wodorze, płonącym nad bagnami w postaci błędnych ogników.

Powracając do głównego założenia swego wykładu, p. Milicer wyłożył proces oddychania, przy którym istoty zwierzęce spożywają tlen a wydychają w zamian kwas węglowy; rośliny przeciwnie chłoną w siebie kwas węglowy z otaczającego je powietrza a wydzielają z siebie tlen tak do utrzymania naszego życia potrzebny.

Wszystko co tylko mówił prelegent, objaśniał zajmującemi doświadczeniami, cały odczyt był właściwie mówiąc szeregiem doświadczeń doskonale przygotowanych i wykonanych z godną uznania zręcznością; to też wszystkie udały się wybornie, ku wielkiemu zajęciu i pożytkowi słuchaczy.

Między innemi dwie myszki pod kloszem budziły niemały interes, zwłaszcza w młodych słuchaczkach odczytu a nawet jak uważaliśmy i szczere współczucie. Myślano bowiem, że zwierzątka te przeznaczone są na ofiarę nauki, że może w oczach publiczności zginą od jakiego zabójczego gazu. Jakież zdziwienie i radość odmalowały się na młodych twarzyczkach, kiedy myszkom przeciwnie napuszczono pod klosz ożywczego tlenu, który odrazu wprawił je w doskonały humor a gdy się już stały niepotrzebne, wrócono im wolność...

Jednocześnie zauważyliśmy, że starsze towarzyszki młodzieży, zapewne dobre i poważne gospodynie, nie podzielały tego ukontentowania na widok zmykających z pod klosza swobodnie szkodników.

Najbardziej jednak dla ogółu publiczności zajmującem a nawet dosyć dramatycznem było doświadczenie, którem prelegent przekonywał słuchaczy jak rośliny zanurzone w wodzie nasyconej bezwodnikiem węglanym chłonąc ten gaz wydają jednocześnie zsiebie tlen w postaci małych pęcherzyków. Cały ten proces fizjologiczny rośliny widzieliśmy na cieniu rzuconym na ekran z transparentu, na który puszczono strumień światła Drumonda. Na głos dzwonka prelegenta zgasły żerandole i całe zgromadzenie w ciemności znatężoną uwagą utkwiło wzrok w przezrocze i ze wstrzymanym oddechem śledziło owe pęcherzyki tlenu mające się na cieniu ukazać.

Z ciekawszych doświadczeń wspomnimy to, w którem prelegent okazywał jak wiele kwasu węglanego wywiązuje się w czarnej ziemi zawierającej w sobie tak zwany *humus* inaczej *próchnicę*, to jest części powstałe ze spalenia ciał organicznych.

Z pewnej ilości tej ziemi stojącej, jak objaśniał, w jego pracowni przez cztery tygodnie w temperaturze 16 do 18 stopni ciepła, otrzymał prelegent stosunkowo znaczną ilość kwasu węglanego a obecność tego bezbarwnego gazu w naczyniu sprawdził przelewając go do innego szklannego naczynia, gdzie zapalone na różnej wysokości światełka z kolei zagasły.

Wyrażamy całe nasze uznanie tak dla zajmującej treści odczytu jak i dla popularnej formy w jakiej wypowiedział go prelegent; przy złych warunkach akustycznych sali pragnęliśmy, aby mówił był głosem cokolwiek podniesionym, co przy doskonałem wymawianiu byłoby najzupełniej wystarczyło.

Głośne oklaski przywołały raz jeszcze prelegenta na katedrę po skończonym wykładzie a zadowoleni słuchacze, z tak łatwego nabytku ciekawych i pouczających wiadomości, podziękowali mu wyrazem ogólnego uznania.

PANI CURLA SERENA.

Przebywająca obecnie w Warszawie pani Curla Serena, która przez kraj nasz powraca z czteroletniej podróży na Wschodzie odbytej, jest bardzo zajmującą osobistością.

Ta kobieta nieustraszona a wytrwała w postanowieniach, po zwiedzeniu Turcji Europejskiej, Egiptu, Palestyny, Syrji, Persji, przez dwa lata i pół bawiła na Kaukazie, goszcząc tam pośród na wpół dzikich plemion, badając ich przeszłość, obyczaje, sposób życia.

Zadanie pani Serena utrudniał niemało brak znajomości języków wschodnich, tak, że przez trzy miesiące blizko mogła tylko na giesta się rozmawiać, zachowując zresztą najgłębsze milczenie.

Pomimo tego pani Serena przywiozła ze sobą bardzo obfite materjały, zawierające sporo nowych spostrzeżeń i uwag o tych różnorodnych plemionach tak mało znanych europejczykom.

Podczas wojny toczącej się w Armenji Tureckiej, pani Serena przebywała w Aleksandropolu i niemało wrażeń ztamtąd wyniosła.

W Reszcie, porcie perskim na morzu Kaspijskiem, pani Serena przebywała także przez pewien czas i opisała szczegółowo zniszczenia jakie tam po-

---

porzucam i ja pole „najwyższych", a przechodzę do zwykłych zagadnień epoki.

Miniony tydzień upamiętnił się dla Warszawy niezwykłym ruchem sanitarnym. Cały „obiegowy" kapitał brudów miejskich spłynął ku Wiśle, lecz na pociechę miasta „fundusz żelazny" ulokowany w domach i podwórzach—pozostał nietknięty.

Właśnie przed opatrznościowym deszczem, który wziął w entrepryzę wywózkę błota z ulic, ogłoszono i obwołano po pismach, że: podwórza mają być oczyszczone w ciągu kilku dni. Przeżyliśmy ich już dzięki niebu, kilkanaście, nie doczekawszy się nawet zamiaru oczyszczenia. I będzie tak co tydzień, co miesiąc przez wszystkie lata, aż do końca czasów, dopóki municypalność siebie i właścicieli domów nie przekona o niezbędności wywiezienia śmieci, a dozoru nad tą czynnością nie powierzy—obywatelom.

Dzięki odwiecznemu zaniedbaniu spraw sanitarnych, dla posiadacza kamienicy śmiecie i brudy nie są bynajmniej artykułem obrzydliwym, ale — integralną częścią jego majątku. Zaduch bijący ze śmietników i tym podobnych zbiorowisk jest dla nich tem, czem turkot młyna dla starych młynarzy. Gdyby pewnego dnia podwórza przestały cuchnąć, właściciele domów straciliby wiarę w posiadanie, uważaliby się za wywłaszczonych z nieruchowości, a przynajmniej sądziliby, że Towarzystwo kredytowe zniży im o 25% pożyczkę.

Taką już jest siła nałogu, wobec której panna bez posagu i kamienica bez zapachu tracą na wartości.

Przytem—śmiecie w domu kamienicznika odegrywają rolę rezydentów, albo ubogich kuzynów. Póki siedzą na miejscu, póty dobrze,—lecz gdy ich zechcesz wypędzić, musisz zaraz dać i na koszta podróży... A pieniędzy szkoda!..

Na podobną chorobę tylko radykalne pomogą lekarstwa, w dzisiejszej municypalnej recepturze nieistniejące. Jakaś ogólna agitacja, naturalnie w kierunku sanitarnym, ogólna składka, ogólny wstręt do wszelkiego rodzaju brudów i ogólna praca nad usunięciem ich uwolnią nas w końcu od familijnych stosunków ze śmieciami, które dziś wydają się może nie jednemu złem, ale złem nieuniknionem.

Że przy dobrej woli pozbywanie się zbytecznych dodatków nie jest rzeczą niemożliwą, dowiódł tego, w dziwnie śmiały sposób, wychodzący w Warszawie *Goniec filologiczny*, pierwsze pismo rosyjskie, które odważyło się ze swych szpalt wyrzucić tak zwany „znak twardy", istne *sui generis* śmiecie alfabetyczne.

Ów „znak twardy" jest literą, która posiada wprawdzie tytuł i zabiera dużo miejsca, ale się nie wymawia! Ma przytem formę bardzo złożoną i do najporządniejszej głoski podobną. Gdyby go zrobiono z drzewa i dano mu ze dwa łokcie wysokości, możnaby na nim usiąść, jak na stołku z poręczą. I pomimo tak świetne pozory jest to tylko zwykły zawalidroga, z łaski którego przez dwa najpiękniejsze lata w życiu dostawałem łapy, nader giętką i zamaszystą linją gruszkową!

Jeżeli przypomnimy sobie, że od czasu istnienia znaku twardego wydrukowano i wypisano w języku rosyjskim bardzo wiele książek, gazet, gramatyk i wypracowań, to łatwo wyobrazić sobie ile setek i tysięcy rubli kosztował „znak twardy". Wszyscy drukarze i literaci rosyjscy narzekali na niego, lecz do usunięcia go nie miał nikt odwagi. Trzeba było dopiero, ażeby w tak liberalnej epoce, jak obecna, redaktor *Gońca filologicznego* zaczerpnął energji do przeprowadzenia reformy.

Ciekawy jestem, czy w roku przyszłym pismo to nie zdobędzie się na wyrzucenie ze swego alfabetu tak zwanej litery *jat'*, za którą również mnie i moim kolegom onego czasu sypano łapy? Ciekawy też jestem jaką znowu literę wyrzucą od dziś za lat dwa i jak wogóle wyglądać będą czcionki *Gońca filologicznego* za lat 27 czy 30?

Zostawiając odpowiedź na pytania te przyszłości, miło mi donieść, że krawcy warszawscy w ciągu ostatnich miesięcy rozruszali się i ożywili tak gwałtownie, jak gdyby mieli zamiar skroić społeczeństwu jakąś ekonomiczną kurtę.

Niedawno czytaliśmy projekt p. Sandeckiego dotyczący utworzenia spółki krawieckiej. Projekt ten dał wprawdzie nurka, lecz niebawem dowiedzieliśmy się, że czcigodny cech krawiecki przyjął do swego grona kobietę, co podobno jest faktem niezwykłym. Teraz słyszymy o zamiarze utworzenia szkoły krawieckiej.

Zjawiska te (że nie wspomnimy o udzielaniu nagród lepszym pracownikom) w stanowczy sposób dowodzą, że w naszych klasach rzemieślniczych zaszły głębokie zmiany na lepsze. Rzemieślnicy warszawscy są to już dojrzali obywatele kraju, którzy myślą nietylko o sobie i o dniu dzisiejszym, ale także o innych i o jutrze. W tym zaś szybkim cywilizacyjnym pochodzie nieruchomej dotychczas masy, jak obecnie, wysunęli się najprzód — krawcy.

Zaprawdę! jest to najzaszczytniejszy rodzaj wyścigów, jaki w kraju naszym widziano kiedykolwiek.

czyniła dżuma, która jak wiadomo z Resztu przeszła nad Wolgę.

Pani Serena jest z urodzenia włoszką (mąż jej jako jeden z czterdziestu kolegów Mazzina brał czynny udział w obronie Wenecji przeciw austrjakom), ale włada dokładnie językami: francuzkim, niemieckim i angielskim.

Wspomnienia swoje z podróży spisuje w języku francuzkim, jako najbardziej przystępnym dla całego ucywilizowanego świata i zamierza je w tymże języku wydać z druku.

Pisze jasno, przystępnie, często dowcipnie i z właściwym sobie wdziękiem stylu.

Stara się o ile możności o zatarcie osobistości własnej i pod tym względem wrażenia jej z podróży odstępują znacznie od drogi utartej przez znaczną część podróżników; zaleca je przedewszystkiem bystrość spostrzeżeń i oryginalność stylu.

Przyrzekła nam udzielić parę ustępów z tej różnobarwnej wiązanki, którą przez cztery lata blisko uzbierała.

Przywiozła ze sobą sporo fotografij i rysunków, mających jej posłużyć jako illustracje dzieła, które zamierza wydać w Paryżu.

Pani Serena jest bardzo majętną, mąż jej bowiem trudni się armaturą okrętów w Anglji i posiada znaczne bardzo warsztaty.

Jest to kobieta w średnim wieku, ujmujących rysów twarzy, na której maluje się niezwykła inteligencja ale i energja zarazem; czuć, że kiedyś musiała być piękną.

W dniu wczorajszym była na obiedzie u jw. jenerała-gubernatora.

W Warszawie pani Serena zamierza zabawić kilkanaście dni,—postanowiła ona skreślić pokrótce wrażenia, jakie nastręczy jej zwiedzenie naszego miasta; przyznaje sama, że bardzo powierzchownie tylko będzie mogła dopełnić tego zadania, uważa je jednak za obowiązek, od którego nie chce się wyłamywać.

Pomiędzy ciekawościami, jakie pani Serena przywiozła ze sobą ze wschodu, znajduje się przepis na perskie *pigułki wesołości*.

Jestto lekarstwo, o którem mieszkańcy Teheranu twierdzą, że zapewnia zdrowie, życie a w niektórych razach ozdrowienie; dobrodziejstwa te jednak osiągają się niemałym kosztem, do składu bowiem *pigułek wesołości* wchodzą miałko tłuczone djamenty, perły i korale, oprócz innych ziół szczegółowo w przepisie wyliczonych.

Ponieważ dbamy o to, ażeby czytelnicy nasi wesoło spędzali życie, postaramy się więc o uzyskanie od pani Serena przepisu na te pigułki i wydrukowanie go w *Kurjerze*.

Niech tylko amatorowie zechcą nagromadzić potrzebną ilość djamentów, pereł i korali — reszta pójdzie jak z płatka.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Na pierwszem posiedzeniu komitetu dla przedsięwzięcia środków na wypadek zarazy, obradującego pod przewodnictwem bar. Krüdenera, ze względu na potrzebę oparcia wszelkich środków na podstawie naukowej, postanowiono z łona komitetu wydzielić komisję złożoną z samych lekarzy. Komitet uchwalił również polecić właściwym organom administracji miejskiej zebranie danych o możliwości jak najprędszego i najstaranniejszego oczyszczenia miasta i usunięcia warunków miejscowych wpływających źle na smak i skład wody służącej do picia i przyprawy jedzenia. Komisja lekarska, wydzielona przez komitet, złożona z dziesięciu osób, prowadzi już swe prace.

= Komitet, wyznaczony przez Tow. lekarskie do zaprojektowania środków ochronnych przeciwko dżumie, wychodząc z zasady, że rzecz ma być przeprowadzona szybko a doraźnie, postanowił ułożyć same postulata, nie wchodząc w teoretyczne wywody. Rezultaty prac komitetu przedstawiono na wczorajszem zebraniu Towarzystwa lekarskiego. Większością jednak głosów Towarzystwo uchwaliło, ażeby zaprojektowane środki zostały umotywowane. Wypracowywanie owych motywów zajmie sporo czasu i sprawę przeciągnie.

= Wskutek otrzymanej w niedzielę wiadomości o przerwaniu wału moczydłowskiego pod Warszawą i zalaniu wodą kilku okolicznych wiosek, zarząd warszawskiego Towarzystwa ratunkowego wydelegował bezzwłocznie na miejsce jednego ze swych członków i wysłał lądem cztery łodzie, przyrządy ratunkowe, wino i chleb, celem udzielenia pomocy dotkniętym wylewem i ratowania tonących.

= Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa lekarskiego dr Rothe, naczelny lekarz szpitala św. Jana Bożego, przedstawiał wyniki swych poszukiwań nad statystyką obłąkanych w Królestwie. Z poszukiwań tych widać, iż liczba cierpiących na umyśle dochodzi u nas do znacznych rozmiarów i ciągle się powiększa, co między innemi pochodzi i ztąd, że chorzy wychodzący ze szpitala pozbawieni są należytej opieki i zajęcia i łatwo popadają w recydywę. Dlatego też dr Rothe przedstawił projekt utworzenia Towarzystwa opieki nad obłąkanemi, wychodzącemi ze szpitala na wzór podobnych towarzystw, istniejących w innych krajach. Członkowie tego towarzystwa obowiązani byliby opiekować się choremi, dostarczać im zajęcia i o stanie zdrowia uwiadamiać lekarza; takie stowarzyszenie uorganizowane we Francji przez Charlet'a (ojca) niemałą już oddało korzyść społeczeństwu. Dr Rothe pracę swą w tej mierze przedstawi drukiem.

= Wczorajszą naszą wiadomość, o spodziewanym w tych dniach obchodzie półwiekowych jubileuszów działalności w zawodzie obrończym mecenasów pp. Nowakowskiego i Majewskiego, dopełnić musimy w ten sposób, że jubileusz p. Nowakowskiego obchodzony będzie dnia 1-go marca, zaś p. Majewskiego dnia 5-go; p. Nowakowski kończy już pięćdziesiąt i dwa lata pożytecznej swej działalności.

= Przypominamy, że dzisiaj sesja roczna oddziału tanich kuchen. Jak wiadomo, liczne czyniono ostatniemi czasy starania celem podniesienia owych pożytecznych instytucyj, które mogłyby nieobliczone nieść u nas usługi. Przy okoliczności zaznaczyć należy, że wzmianka w jednym z artykułów naszych (podana zresztą z zastrzeżeniem) o praktykowanem dawniej w kuchniach przywięzywaniu do stołu, łyżek i widelców, jest mylną.

= Redakcja *Bibljoteki umiejętności prawnych* uprasza osoby, które udziałem swoim przyczyniły się do założenia tego wydawnictwa, o przybybie w dniu 23 lutego (w niedzielę), o godzinie trzeciej po południu, do mieszkania redaktora odpowiedzialnego (Marszałkowska nr 54), celem porozumienia się co do dalszych losów pomienionego wydawnictwa.

= Niedawno wypracowany został w ministerjum spraw wewnętrznych konkurs na wynalezienie przyrządu ratunkowego dla ludzi wpadających pod koła pociągów na kolejach.

Otóż w ministerjum przedstawiono kilka podobnych przyrządów, z których jeden na szczególniejszą ma zasługiwać uwagę.

Przyrząd ten umieszcza się przy zwykłym wagonie i posiada wysuniętą naprzód pochyłą platformę dotykającą się prawie szyn.

Wagon idzie przed lokomotywą a zadaniem przytwierdzonej doń platformy jest zbieranie wszystkich żywych istot spotykanych na drodze.

Zostają one podniesione i siłą inercji mimowoli wpaść muszą do woru z grubego płótna umieszczonego w wagonie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro wznowiony być ma znany balet „Katarzyna, córka bandyty".

* Na sobotę zapowiedzianą jest „Afrykanka".

* Pan Mendoz, nowy baletmistrz, rodem hiszpan, przybył już do Warszawy.

* Pani Kossakowska śpiewa dziś partję donizettowskiej „Łucji".

* Godzien wszelkiego poparcia koncert na rzecz uczniów gimnazjalnych interesuje żywo publiczność. Spodziewać się więc będzie można w niedzielę wielkiego natłoku w salach redutowych.

* Koncert poświęcony pamięci Szopena odbędzie się w pierwszych dniach marca.

Do fortepianu zasiądą: pp. Zarzycki, Wieniawski i Michałowski.

Pierwszy z nich ma grać wielki koncert z orkiestrą.

Dochód z koncertu obrócony zostanie na wzniesienie pamiątkowego kamienia w miejscu, w którem serce genjalnego artysty spoczywa.

* Na jutrzejszy koncert pp. Menter-Popper bilety prawie wyczerpane.

Skłoniło to więc arcysympatyczną parę do wystąpienia z drugim koncertem z odmiennym programem w poniedziałek d. 24 b. m.

Bilety są już w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda i Hösicka, programy zaś umieszczamy dziś pod właściwą rubryką.

Słyszeliśmy też, iż pani Zofja Menter wywdzięczając się Warszawie za nader życzliwe przyjęcie, zamierza dać się słyszeć na koncercie na rzecz uczniów gimnazjalnych urządzanym.

* W koncercie pana M. Horbowskiego odśpiewa pani Uszyńska arję z „Don Juana" i nową pieśń Zarzyckiego.

Pan Michałowski wykona po raz pierwszy dziewiątą symfonję Liszta.

= Wyszedł świeżo z druku „Dodatek do katalogu Czytelni Jana Jeleńskiego" obejmujący dzieła przybyłe do tejże czytelni w 1877 i 78 r. Liczba dzieł świeżych objętych „dodatkiem" dochodzi do tysiąca. Cała czytelnia liczy 5,000 tomów.

= Podróżni przybywający z Torunia opowiadają, iż wskutek zaparcia się lodów przy ujściu do morza Baltyckiego, Wisła pod Toruniem nader silnie wezbrała.

Wysokość jej dochodzi prawie do tej, którą smutna zapisała kronika miasta w r. 1870.

Łyżwy mostu ruchomego pod Toruniem znajdują się całkowicie pod krą i wodą.

Nowy most stały zaledwie z pod wody wygląda.

Niebezpieczeństwo wylewu wielkie.

= Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp dziesięć.

Wczoraj jeszcze przewidywano znaczniejszy przybór.

Dla tego też do dnia wczorajszego kanały miejskie na Pradze i Tamce były zamknięte, a na tej ostatniej ulicy funkcjonowała sikawka.

Na przypadek też umieszczono na ulicach Bednarskiej i Dobrej sikawki.

= Scena małżeńska.

Żona w kostjumie porannym niezbyt świetnej czy

Miejmyż nadzieję, że niedługo, obok krawieckiego, znajdziemy i inne rzemiosła, które również dowiodą troskliwości o własne dobro, solidarności interesów i dbałości o oświatę młodej czeladzi.

Dziwną mi się jednak wydaje okoliczność, że obywatele, naradzający się nad planem nauk i środkami utrzymania szkoły krawieckiej, tak skwapliwie pomyśleli dla niej o mundurach. Czy już bez munduru nie można się nauczyć ani buchalterji, ani szycia, ani krajania? Czy może ojcowie kunsztu, pamiętając przysłowie: szewc chodzi bez butów, lękają się, aby wychowańcy szkoły nie wystąpili w stroju narodowo-słowiańskim, czyli — zupełnie nago i nie zachęcili innych ludzi do naśladowania tej mody z wielką krzywdą dla szlachetnego krawieckiego cechu? Wątpimy bowiem, ażeby ich zacne serca opanowała szatańska pycha i chęć wywyższenia się nad braci szewców, rymarzy, czapników i wszelaki inny naród fachowy, nieposiadający szkoły ani mundurów?

Na zakończenie — niech mi wolno będzie wtrącić swoje trzy grosze do głośnej dziś sprawy kolektorów.

Chodzi wieść, że kolektorowie nie sprzedają biletów do klasy I-ej a nawet II-ej, lecz dopiero do następnych. Ponieważ zaś wśród ogółu skutkiem biedy wzrósł popęd do gry, kolektorowie zatem, nawet w III-ej klasie, rozprzedają wszystkie bilety i tym sposobem, nic nie ryzykując w dwu pierwszych klasach, zabierają jednak przypadające na nie wygrane.

Wieść tę sformułowano publicznie w pismach, na co jeden z zainteresowanych miał odwagę wypowiedzieć również za pośrednictwem pisma, że kolektorowie dużo ryzykują, że oni są dziś prawdziwymi nabywcami wszystkich losów i że, na równi z innymi śmiertelnikami, mają prawo korzystać z darów fortuny.

Przedewszystkiem osmielę się zwrócić uwagę panów **kolektorów na to, że oni nie są podobni do innych nabywców.** Gdy bowiem publiczność płaci ogółem za każdą loteterję 1,291,320 rs. a odbiera tylko 1,073,550 rs. — w formie wygranych, czyli traci na czysto 217,770 rs. co pół roku, kolektorowie zarabiają w każdem półroczu na czysto 3% od wygranych czyli 37,890 rs.

Jeżeli więc kolektorzy nie kontentując się tym dochodem zabierają jeszcze wygrane z dwu pierwszych klas, choć za owe klasy biorą od publiczności pieniądze, — w takim razie dopuszczają się łupieztwa, przeciw któremu publiczność ma prawo nietylko protestować, ale nawet upominać się o środki zaradcze, urząd zaś loterji ma obowiązek udzielić grającemu ogółowi należnej mu opieki.

Swoją drogą, co się mnie tyczy, nie wierzę w żadne środki zaradcze, poza obrębem — niegrania w loterję. Gra bowiem jest zawsze żniwem, które inni sieją, a inni zbierają. Nowe zaś kolektorskie nadużycie zmniejszyć się może tylko wówczas, gdy wogóle zmniejszy się w społeczeństwie dążność do wyzyskiwania. Kolektorzy na swojem stanowisku robią tylko to, co niesumienni właściciele domów, majstrowie, kupcy, kapitaliści i t. p., to jest drą kogo można, gdzie można i kiedy można, nie bacząc na krzyki obdzieranych!..

Gdy opinja publiczna zmieni się w ten sposób, że nie będzie pytać: jakie kto ma dochody, ile pokoi, ile jego żona traci na suknie?.. ale—*co on robi* i czy *uczciwie grosz zarabia?..* Ha! w takim razie głos owej opinji będzie miał pewną siłę, hamującą przynajmniej ludzi obdarzonych szczyptą ambicji. Dopóki jednak nie zmieni się prąd przekonań, dopóty każdy liberał któremu się uda, czerpać będzie pełnemi garściami z najbrudniejszych, byle obfitych źródeł.

Na tem się kończy ewangielja na niedzielę dzisiejszą.

Bolesław Prus.

stości domaga się od męża sprawienia sukni jedwabnej.

— Czyż nie wiesz, że najlepszym środkiem ochronnym przeciwko dżumie jest jedwab! czytałam to wczoraj w gazecie—woła zaperzona jejmość.

— Ale jeszcze lepszym—odpowiada z zimną krwią mąż—utrzymywanie w czystości.. bielizny... wyczytałem to dziś.

= Znów jaskrawy dowód pieniactwa!

Oto pan X. zaskarżył do sądu sąsiada swego pana Y. o to, że mu nie daje spać w nocy...

Mieszkają oni w sąsiednich izbach w drewnianym domku; z obu stron bardzo cienkiej ściany stoją ich łóżka, tak, iż jeden słyszy prawie oddech drugiego.

Pan X. śpi bardzo spokojnie, ale pan Y. wróciwszy do domu po nocnej pijatyce, miewa sen niespokojny. Chrapie tak, że nie daje zasnąć sąsiadowi. Czasami też zrywa się ze snu z krzykiem i bije pięściami w stół.

Pewnego razu, pana X., najspokojniej zasypiającego, budzi nagle krzyk:

— Łotrze oddaj pieniądze!...

Pan X., snać tchórzliwego usposobienia człowiek, zerwał się z łóżka, wybiegł w stroju Adama na korytarz i zaczął wołać pomocy.

Zbiegli się sąsiedzi, ale w izbie pana X. nikogo nie znaleziono.

— Widocznie złodziej uciekł—rzekł pan X.

Nagle z sąsiedniego pokoju odzywa się ten sam głos:

— Łotrze, oddaj pieniądze!...

Pan X. poznał swą pomyłkę i ze wstydem przeprasza sąsiadów, którzy się z niego naśmiewali.

Oto pan Y., kłócąc się z kimś przez sen, tak przestraszył pana X.

Ten ostatni, nie mogąc już więcej znieść podobnego rodzaju niedogodności, zaskarżył sąsiada do sędziego pokoju, żądając, aby sędzia nakazał panu Y. wynieść się z mieszkania; nadto, aby go skazał na wynagrodzenie szkód i strat, wynikłych wskutek nieprzespanych nocy w kwocie rs. 25.

Sędzia pokoju naturalnie nie uczynił zadość ani jednemu, ani drugiemu żądaniu, przyczem poradził panu X., aby się sam wyniósł z mieszkania, jeżeli mu sąsiedztwo jest niedogodne.

Godziło się i o karze za pieniactwo nie przepomnieć!

= Wypadki.

* Siedmdziesięcioczteroletni starzec Walenty Miksicki, zamieszkały przy ulicy Ordynackiej pod nr 11, wczoraj po południu zmarł nagle.

* Parkany niektórych posesyj na ulicy Czerniakowskiej, wskutek wzniesienia się wody na Wiśle, zostały połamane i przez wodę zabrane.

Tak uszkodzone są posesje nr 38, 20, 36 i 42, z których nr 36 należy do magistratu miasta Warszawy, inne zaś do osób prywatnych.

* Na Lesznie pod nr 30, w bramie domu, wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem, znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, zaledwie kilka godzin życia mające.

Na szczęście biedactwo jeszcze żyło, odesłano je więc do szpitala dzieciątka Jezus.

* Przy ulicy Senatorskiej, w domu pod nr 16, złapano wczoraj na gorącym uczynku kradzieży wyrobnicę, której się widocznie bardzo podobała wanna w korytarzu stojąca.

— Uiściliśmy w półroczu bieżącem siedmnaście zapisów za uczniów gimnazjalnych. Zasługa to naszych czytelników. O dwóch jeszcze instancjonujemy dzisiaj, o dwóch młodzieńców zasługujących na wszelkie poparcie. Czyż się zawiedziemy?

— Służąca Domicella Sz. z pod numeru 32 przy ulicy Nowolipie, nie chcąc podlegać odpowiedzialności sądowej za zły postępek względem sąsiadów, składa w redakcji *Kurjera Warszawskiego* 1 rubla na rzecz nieszczęśliwej chorej kominiarki pozostałej z czworgiem niemowląt po jednoczesnej śmierci męża i najstarszego dziecka w Iłowie.

— Posłaniec nr 204 składa rs. 1 na ubogich wstydzących się żebrać za nieoddanie w swoim czasie biletów, T. Z. rs. 3 na budowę kościoła WW. Świętych i rs. 1 dla najbiedniejszych, S. S. rs. 10 na szpital dziecięcy, Wiktor Kobyliński kop. 40 dla nędzy wyjątkowej, posłaniec nr 244 za pobranie dwa razy opłaty składa kop. 15 dla biednych.

— Lista protektorek balu dać się mającego w resursie kupieckiej dnia 21 lutego r. b. na korzyść niezamożnych studentów cesarskiego warszawskiego uniwersytetu. Panie: Janowa Bersonowa, Matjasowa Bersonowa, Emilja Blochowa, rektorowa Błagowieszczeńska, marszałkowa Burbowa, z hr. Jundziłłów-Korybut Daszkiewiczowa, z hr. Lanckorońskich Dembowska, z Hołyńskich Dijakow, Mieczysławowa Epstejnowa, Leonowa Epstejnowa, Edwardowa Epstejnowa, Marja z Rembielińskich Eydziatowiczowa, Juljanowa Fuchsowa, z Andraultów Garbińska, Mścisławowa Godlewska, z ks. Golicynów Konantowa Górska, Marja Gutmanowa, Bernardowa Hantkowa, Wilhelmowa Hordliczkowa, Zdzisławowa Jasińska, Fella Kaftalowa, z hrabiów Ilinskich Kaszowska, Marja Kiślańska, Zofja Klemensowska, baronowa Zofja Korfowa, hrabina Kotzebue, hr. Kotzebue-Pilar, z hr. Hauków Kosińska, Marja Krauzowa, prezesowa Kruze, z Janaszów Krzywoszewska, z hr. Ilińskich Łaska, Wanda z Potkańskich Makomaska, hr. Hortensja Małachowska, z hr Starzyńskich Niemiryczowa, Augustowa z Niezabytowskich Ostrowska, Franciszka Permuterowa, hr. Rodrygowa Potocka, Zdzisławowa Rulikowska, hr. Zygmuntowa Rzyszczewska, z hr. Łubieńskich Sobańska, Ludwikowa Spiessowa, z Krennów Szwedowa, Wacławowa Szymanowska, Michałowa Szymanowska, księżna Teniszew, Księżna Uwarow, senatorowa Witte, z Chrzanowskich Wysocka.

≅ Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem, w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym, pobłogosławionym został związek małżeński przez Jks. Zygmunta Chełmickiego w obecności Jks. Smoleńskiego, proboszcza parafji Dobre, pomiędzy panem **Gustawem Chełmickim** synem Henryka i Józefy małżonków Chełmickich a panną **Anielą Jaźwinską**, córką Kamilli i nieżyjącego Walentego małżonków Jaźwińskich.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Fannie A. B.* — Dr Lubelski (ojciec), jak to już donieśliśmy zeszłego tygodnia, za waleczność i zasługi wynagrodzony był krzyżem *virtuti militari* i *legji honorowej*, oraz medalem z wyspy św. Heleny; miał on nadto tytuły: *„légataire de l'empereur Napoleon I,"* oraz „dziedzicznego poczesnego obywatela."

— *Panu S. M.* — Zwróć się pan do pisma, które pierwsze w sprawie tej głos podniosło.

— *Gwiazdce.* — Rzecz trywialna; szkoda... pseudonimu.

Nekrologja.

† W piątek, dnia 21 lutego r. b., o godzinie **11-tej** zrana, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Róży z hrabiów Jezierskich **Chłapowskiej**, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które ojciec zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3263—

† W dniu 20 lutego r. b. we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy **Hryniewiczowej**, na które Towarzystwo zaprasza familję zmarłej oraz opiekunki i członków swoich.

† Dnia 20 b. m., to jest we czwartek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Borońskiego**, odprawionem będzie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-tej** zrana, na które to pozostała matka i siostra zaprasza przyjaciół i życzliwych. —3183—

† Dnia 20 lutego, we czwartek, jako w miesiącu imienin ś. p. Leona i Walentyny z Kałużyńskich małżonków **Flaszyńskich**, odbędzie się za spokój ich dusz żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostałe córki wraz z zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3294—

† W dniu 21 b. m., w piątek, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, jako w rocznicę śmierci, za duszę ś. p. Wiktora **Noakowskiego**, b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, na które pozostali rodzice wraz z siostrą zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —3 78—

† W dniu 21 b. m., jako w rocznicę imienin przedwcześnie zgasłej ś. p. Eleonory z Biskich **Włoczewskiej**, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne, na które mąż i syn zapraszają rodzinę przyjaciół i znajomych. —3179—

† W piątek, dnia 21-go lutego r. b., jako w przeddzień pierwszej bolesnej rocznicy skonu ś. p. Zofji z Poradowskich **Goebel**, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż z synem zaprasza krewnych i znajomych. —3256—

† W dniu 22 lutego r. b., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się msza żałobna za spokój duszy ś. p. Franciszka **Skibickiego**, tajnego radcy, senatora, na którą zaprasza się jego krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —3125—

† W dniu 16 lutego r. b., po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności, w wieku lat 71 ś. p. ksiądz Józef **Spleszyński**, superintendent kościołów ewangelicko-reformowanych w Królestwie Polskiem, vice-prezes konsystorza i pasterz zboru warszawskiego tegoż wyznania, kawaler orderów św. Stanisława klasy 1, św. Włodzimierza klasy III, św. Anny z koroną klasy II i św. Stanisława z koroną klasy II. W smutku pozostała żona wraz z synami i córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 20 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno, na cmentarz tegoż wyznania. —3309

† Dnia 19 b. m., opatrzony św. Sakramentami, spoczął w Bogu ś. p. Andrzej **Stawecki**, urzędnik rządu gubernjalnego warszawskiego. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 21 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Jana, oraz na eksportację zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu. —3325—

† Władzio **Madaliński**, wieku lat 6 liczący, syn Edwarda i Florentyny z Sumczyńskich Madalińskich, zmarł w dniu 17 b. m. i r. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m. i r., o godzinie **4-tej** po południu, z domu nr 220 na Pradze, na cmentarz kamionkowski. —3276—

† W dniu 2 stycznia r. b. w Krymie zszedł z tego świata po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. Andrzej **Biernacki**, agronom, w wieku lat 32. —3268—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 17-go lutego.—Znany rzeźbiarz Carrier-Belleuse otrzymał polecenie wykonania biustu prezydenta rzeczypospolitej, Juljusza Grévy.

× **Paryż** 17-go lutego.—Donoszą z Senegalu o śmierci znamienitego chirurga Mathis, który podczas ostatniej epidemji żółtej febry zachowaniem się swojem pełnem poświęcenia zyskał order legji honorowej; padł on ofiarą swego poświęcenia.

× **Paryż** 17-go lutego. Wskutek skarg na częste napady nocne celem rabunku, prefekt polecił przeprowadzić śledztwo urzędowe, które wykazało, iż większą część opowiadań o nocnych napadach na ulicach Paryża okazała się zmyśloną; mimo to ustanowione zostały odpowiednie środki dla zabezpieczenia osób i własności.

× **Marsylja** 17-go lutego. — Izba handlowa potwierdziła wyjątkowe środki ostrożności polecone przez radę sanitarną oraz zażądała bezwarunkowego zakazu wprowadzania starych szmat, uznanych za główne siedlisko chorób epidemicznych.

× **Rzym** 17-go lutego. — Cesarz niemiecki i książę Bismarck winszowali papieżowi Leonowi XIII z powodu encykliki przeciw socjalizmowi wymierzonej. W piśmie tem zarazem było wyrażone życzenie szybkiego ukończenia sporów wzajemnych. Układy posunęły się znów naprzód.

× **Londyn** 17-go lutego.—W Szkocji panują wielkie burze; kilka linij kolei żelaznych zostało zasypanych śniegiem.

× **Madryt** 17-go lutego. — Wielka burza panowała na wybrzeżu Galicji. Dwa okręty zatonęło. Zginęło 28 osób.

× **Wiedeń** 17-go lutego.—Wskutek rekwizycji sądu krakowskiego uwięziono tu zecera Leonarda Jabłońskiego, oskarżonego o zdradę stanu.

× **Wiedeń** 17-go lutego.—Franciszek Schuselka, słynny publicysta austryjacki, należący do kościoła niemiecko-katolickiego, wrócił przy zbliżającym się zgonie na łono kościoła rzymsko-katolickiego.

× **Lwów** 17-go lutego.—Tutejsze Towarzystwo techniczne postanowiło wziąć pod rozwagę dotychczasowe projekty osuszania bagien naddnieprzańskich. W tym celu zwołaną została ankieta złożona z inżenierów rządowych, inżenierów wydziału krajowego i kolejowych, oraz profesorów techniki. Na pierwszem posiedzeniu postanowiono zbadać przedewszystkiem projekt osuszania, wypracowany już przez pp. Rychtera (profesora techniki), Tomka, Hoboma i Jankowskiego.

× **Tyflis** 17-go lutego.—Dzienniki *Obzor* i *Tiflliskij Wiestnik* przestały wychodzić.

× **Nowy York** 17 lutego.—Znaczniejsi obywatele wybrali komitet, mający się zająć zwołaniem na dzień 30 kwietnia r. b. ogólnego zgromadzenia, któremu przedłożony zostanie projekt urządzenia tu w roku 18-9 wystawy światowej.

Przegląd polityczny.

Gabinet austryjacki został tedy „zrekonstruowany", jak się wyrażają dzienniki niemieckie.

Zgodnie z zapowiedzią *Pressy*, organ urzędowy *Wiener Zeitung* zamieścił cały szereg odnowionych nominacyj, według których pod prezydencją dotychczasowego ministra wyznań i oświecenia dr Stremajera, hr. Taaffe objął tekę wydziału spraw wewnętrznych, dr Gloser sprawiedliwości, Chlumecky handlu, de Pretis finansów, Horst obrony krajowej, Mannsfeld rolnictwa a dr Ziemiałkowski obdarzony został powtórnie tytułem ministra bez teki.

W wyrazach uznania i najwyższych względów podziękował monarcha ks. Auerspergowi za sprawowanie swego wysokiego urzędu przez lat siedm, mianując go prezydentem wydziału skarbowego. Minister Ungier otrzymał order Leopolda z uwolnieniem od taksy. Odnowiony gabinet pod przewodnictwem samego cesarza zebrał się na wspólną naradę, na której postanowiono przerwaną w grudniu sesję delegacji rozpocząć znowu 27 b. m. w Peszcie.

Opozycja będzie miała znowu pole do eksperymentów otwarte, gdyż jednym z najpierwszych punktów porządku dziennego będzie kwestja budżetowa obciążona przewyżką kredytu z r. 1878 i kosztami okupacji na rok bieżący.

Telegramy wiedeńskie doniosły już o klęsce zagrażającej źródłom i kąpielom w Cieplicach czeskich; a woda dostała się do wnętrza kopalni okolicznych, a natomiast zaczęła ubywać w źródłach. Cesarz gorąco zajął się losem Cieplic i oświadczył, że za jakąkolwiek cenę kąpiele i źródła muszą być utrzymane i uratowane.

Komisja geologiczna z najpierwszych znakomitości kraju złożona pociesza strapioną ludność, ale jak się zdaje sama niewiele dowierza temu, aby dawny stan dał się przywrócić. Dla Czech byłaby to strata wielkiej wagi.

Ostateczny traktat pokojowy zawarty między Rosją a Portą został już obustronnie ratyfikowany. Najjaśniejszy Pan manifestem raczył ogłosić zawarcie konwencji i stojący z nią w bezpośrednim związku powrót wojsk z półwyspu bałkańskiego.

Pokojowa sytuacja rozszerzyła się także po za granice Bulgarji; nieporozumienia z Rumunją zostały w części zagodzone. Ks Karol przyzwolił na przemarsz wojsk rossyjskich przez Dobrudżę, jakkolwiek sprawa o przynależność fortu Arab-Tabia dotychczas rozstrzygniętą nie została.

Z pozorów wydawaćby się mogło, że naprężenie stosunków między Petersburgiem a Bukaresztem wzrosło, gdyż poseł rossyjski u dworu ks. Karola został odwołany, ale to podobno niema żadnego związku z polityką Rządu. Br. Stuart ma objąć zwierzchnictwo nad archiwem ministerjum spraw zewnętrznych; w Bukareszcie oddają mu wszelką sprawiedliwość i przyznają, że nawet w najkrytyczniejszych chwilach umiał zachować należny takt i godność swoją. Ks. Ghika poseł rumuński pozostaje nadal w Petersburgu, co świadczy o zachowaniu dobrych stosunków rossyjsko rumuńskich pomimo ostatnich zajść nad Dunajem.

Porta uwiadomiła mocarstwa zagraniczne o dopełnieniu zobowiązań względem Czarnogórza, wszelako w sprawie układów z Grecją coraz to niepomyślniejsze nadchodzą wiadomości.

Oto według telegramu z Aten, Turcja oświadczyć miała teraz wprost, że nie jest w możności uczynić zadość uchwale kongresu berlińskiego, dotyczącej sprostowania granic helleńskich; co najwięcej, może tylko odstąpić Grecji wązkie pasmo kraju poniżej Vola. *Biuro Havasa* zamieszcza korespondencję z Aten z datą sobotnią, z której dowiadujemy się, iż rząd grecki wystosował do Porty energiczną notę w kwestji przewlekania układów i zapowiedział niejako zerwanie takowych, jeżeli Porta swojej taktyki nie zmieni. Prawdopodobnie poprzednia wiadomość jest niejako odpowiedzią w streszczeniu na tę depeszę.

Z Konstantynopola znowuż donoszą, iż poseł francuzki p. Fournier doręczył Karatheodoremu baszy notę Waddingtona wyrażającą w sposób stanowczy niezadowolenie rządu francuzkiego z powodu tak powolnego traktowania sprawy o granicę grecką. Otóż Porta miała swoim reprezentantom rozesłać instrukcje z oświadczeniem, iż zgodzić się na uchwałę kongresu nie może.

Do *Köln. Ztng* piszą o owych konferencjach komisji rozgraniczającej, nie wróżąc jej żadnego rezultatu.

W poniedziałek miało się odbyć jeszcze jedno posiedzenie na wyraźne żądanie Muktara-baszy, który musiał powstrzymać delegatów rządu ateńskiego od wyjazdu z Prewery. Pobyt w tej miejscowości nie musi być dla nich bardzo przyjemnym, skoro nawet pomieszczenia na lądzie znaleźć nie mogli tylko przez cały czas mieszkać musieli na pokładzie okrętu, który ich przywiózł z Konstantynopola.

Muktar stara się uprzyjemnić czas swoim kolegom polowaniem na dziki, któremu się delegaci obu rządów więcej aniżeli poważnym naradom oddają.

Pol. Cor. przedstawia sytuację o wiele groźniej i wnioskuje, że Porta niema wcale zamiaru zgodnie zakończyć układy z Grecją. Powiadają, że Muktar basza nie próżnował w Prewerze i Epirze, ale nagromadził cały materjał palny, przygotowując wybuch w rzeczonej prowincji. Oto oddziały krajowe zgromadzać się mają w coraz większej ilości w okolicznych wioskach albańskich i w danej chwili, gdy Europa poruszy kwestję odstąpienia Janiny, Porta wywoła demonstrację na dowód, iż wezwaniu temu zadość uczynić nie może.

Ludność chrześcijańska zwróciła się już do posłów mocarstw europejskich w Konstantynopolu z prośbą o zaradzenie ewentualnościom przez Portę pokryjomu przygotywywanym:

Najgorliwiej dotychczas zajmowała się sprawą Grecji Francja; pozostanie Waddingtona w ministerjum republikańskiem wzmocniło tylko nadzieje greków. Gambetta nawet miał epirotom mieszkającym w Atenach odpowiedzieć pełnemi znaczenia słowami na telegram gratulacyjny z powodu wyborów w Izbie: *Ayez confiance!* (Miejcie ufność).

Rząd francuzki ciągle jeszcze zastanawia się nad kwestją amnestji; prezydent Grévy przyjmował deputację gminy miasta Paryża i wzywał ich do umiarkowania i roztropności. Rada miejska ma zamiar 100,000 fr. przeznaczyć na zapomogę dla ułaskawionych komunistów.

Z Anglji nadchodzą wiadomości pomyślniejsze o potyczkach z kaframi, ale szczegółów dotychczas brak. W arsenałach panuje niezwykły ruch, admiralicja przygotowała cztery największe parowce do przewozu wojsk i amunicji. Królowa Wiktorja wysłała do ministerjum wojny telegram kondolencyjny z powodu ostatniej porażki i wyraziła serdeczne życzenie, aby takowa ostatniem niepowodzeniem była.

Deutsche Ztg. zamieszcza z Carycyna list pod datą 13 b. m. zawierający wiele szczegółów o dżumie. Korespondent znajdował się przez dwa tygodnie przy boku doktora Krassowskiego w obrębie kwarantanny; powiada, że oprócz chorych na wyspie zamieszkałej przez kilka rodzin kałmuckich naprzeciw Wietlanki, nigdzie więcej choroby niema.

Od dnia 7 listopada zmarło tylko skutkiem zarazy 486 osób nie licząc pojedyńczych wypadków po lewej stronie rzeki pomiędzy kałmukami. Rozszerzenie się epidemji nie pochodzi z powodu jej zaraźliwości, gdyż choroba ta nie okazała się zaraźliwszą od tyfusu, ale skutkiem starego zwyczaju u kozaków, którzy całują trupa przed pogrzebaniem. Ztąd tak znaczna śmiertelność w Wietlance. Lody na rzekach puściły; jeżeli odwilż potrwa dłużej, wówczas rozpoczną się wylewy, które naturalnym sposobem sprowadzą dezinfekcję na wysepki epidemją dotknięte. Działalność gubernatora i komisji sanitarnej ma być energiczną.

Telegramy prywatne.

Warna 17-go. — W dniu 24 b. m. rozpocznie się przewóz wojsk rosyjskich do Nikołajewa, Odesy i Sewastopola.

Londyn 17-go.—W nocy. Izba niższa. Bourke odpowiedział Otwayowi, iż nie otrzymał żadnych kopij ostatecznego układu rosyjsko-tureckiego, i nie wie czy takowe otrzyma. Co się tyczy wynagrodzenia kosztów wojennych odwołuje się na oświadczenie Gorczakowa że opłacać się mające koszta wojenne przez Turcję w niczem nie naruszają interesu wierzycieli Porty. Następnie odpowiedział Jametom że ludność Cypru podlegać będzie prawom angielskim wedle porządkowego ogłoszenia ordonansu z dnia 21 grudnia r. z. Następnie Northcote odpowiedział Stacpolowi iż nie jest mu wiadomem, na czem się opierają pogłoski o zamianowaniu Connaughta vice-królem Irlandji.

Paryż 17-go.— Przy wyborach ściślejszych w departamentach Gard i Haute-Loire utrzymali się kandydaci stronnictwa republikańskiego.

Wiedeń 17-go.—Z Bukaresztu donoszą do *Pol. Cor.*, że rząd rumuński zgadza się na opuszczenie fortu Arab-Tabia pod warunkiem, że pozycja aż do chwili wydania wyroku przez państwa kongresowe, nie będzie zajętą i przez rosyjskie wojska.

Petersburg 17-go. — Telegram *Agence Russe* z Bukaresztu potwierdza, że sprzeczności rosyjsko-rumuńskie w przedmiocie zamknięcia granicy kwarantannami jako też przemarszu wojsk rosyjskich przez Dobruczę, zostały już usunięte. Natomiast trudności co do zajęcia fortu Arab-Tabia nie są dotąd uporządkowane.

Paryż 18-go. — Senatorem w Charente zamianowano generała Bremonda, konserwatystę.

Londyn 18-go. — Beaconsfield zachorował. Rząd wezwał lorda Napier z Magdaly do Londynu; tenże wczoraj przybył. Słychać, iż Napier wybrany został na dowódcę wojsk na Przylądku.

Konstantynopol 18-go. — Komisja finansowa zaprojektowała podwyższyć cło wywozowe o 4%, przywozowe zaś o 12%. Porta otrzymała zawiadomienie o nastąpionem zdaniu Kothuru Persji.

Praga 18-go.—Namiestnik wrócił onegdaj wieczór z Cieplic, gdzie stan rzeczy jest niezmienny. Nie należy jednak rozpaczać.

Peszt 18-go.—Na dzisiejszej konferencji liberalnej partji ogłoszono ustąpienie prezydenta partji p. Gorove. Partja przyjęła to z ubolewaniem do wiadomości, wybrała Gorovego prezydentem honorowym, a Pawła Szontaga prezydentem. Na konferencji liberalnej partji rozpoczęto wczoraj dyskutować kwestję berlińskiego traktatu i nastąpi jutro merytoryczna dyskusja.

Berlin 18-go.—Wedle *National Zeitung* postanowiła komisja celna na wczorajszem posiedzeniu cło wchodowe od centnara chmielu oznaczyć na 10 marek, wełna zaś i bawełna są wolne.

Paryż 18-go.—Na wczorajszem przyjęciu komitetu wyborczego w Belleville położył Gambetta nacisk na konieczność reform i przypomniał swój program z Romans. Metoda postępowania republikańskiej partji pozostaje niezmienioną. Droga do reform musi być stopniowo utorowaną a nie raptownie Przeciw reakcji muszą republikanie energicznie wystąpić. Gambetta przestrzega przed nieporozumieniem w samej partji republikańskiej. Republikanie mogą w niektórych kwestjach rozmaitego być zapatrywania, muszą jednak sobie nawzajem robić ustępstwa, zachować zdrowy umysł i pozostać opportunistami. On sam (Gambetta) zostanie tym samym, jak dotychczas na punkcie swoich przekonań i czynności.

Berlin 18-go. — Wedle nadeszłego od doktora poselstwa Lehwesa, liczba wypadków epidemji w ostatnich dniach znacznie się zmniejszyła. Carycyn zaś zupełnie wolny od epidemji.

Wiedeń 18-go. — Gabinet Stremayera odbył wczoraj radę ministerjalną, na której brał już udział nowy minister dla spraw wewnętrznych hr. Taafe. Naradzano się nad aktem przedstawienia parlamentowi nowo utworzonego gabinetu. Uchwalono, ażeby na jutrzejszsm posiedzeniu rady państwa przewodniczący ministerstwu Stromay uwiadomił parlament o ukonstytuowaniu gabinetu i przedstawił nowego ministra hr. Taafe i ażeby ten akt odpowiadający etykiecie parlamentarnej odbył się w formach bardzo prostych. P. Stremeyer nie rozwinie programu politycznego przed parlamentem, którego istnienie i tak zaledwie kilka tygodni trwać będzie. Po debacie budżetowej, czynności tego parlamentu ustaną, skończy się bowiem sześcioletnia kadencja rady państwa.

Berlin 18-go. — Prezydent odczytał w Reichstagu pismo kanclerza państwa, w którem domaga się karnego śledztwa i uwięzienia deputowanego Fritsche z powodu wystąpienia przeciw § 28 ustawy przeciw socjalistom.

Sprawa Fritschego wywołuje tu ogromną sensację w Reichstagu i prasie. *National Zeitung* potępia w bardzo ostrych wyrazach żądania uwięzienia Fritschego. Przez to zrównanem zostaje prawo Reichstagu używania środków wyjątkowych dla Reichstagu i wliczają go tem samem do t. zw. małego stanu oblężenia. Fritsche wyjechał znowu, ażeby decyzję Reichstaga oczekiwać za granicą.

Londyn, 18-go.— Podług wiedeńskiego telegramu dziennika *Observer* rossyjsko-rumuńskie nieporozumienie wcale jeszcze nie jest usuniętem. Prowadzą się jeszcze rokowania, pomimo to panuje wielki rozdział między temi państwami. Austryja stara się nakłonić Anglję, która dotychczas broniła ściśle stanowiska rumuńskiego, do zmodyfikowania jej zapatrywania w duchu korzystniejszym dla Rossji.

Peszt 18-go.— Delegacje zwołane na dzień 27 lutego, mają oprócz preliminarza wojennego na cele okupacyjne za rok 1879 także i przedłożenie, które usprawiedliwia przekroczenie kredytu 60 miljonów w roku 1878 o 42 71 guldenów i które w pierwszej sesji delegacji pozostało „in suspenso,“ ponieważ musiano przedtem naradzać się w radzie państwa nad traktatem berlińskim. Przekroczenie kredytu 60-ciu miljonów wynosi obecnie o 6 miljonów więcej jak w pierwotnem przedłożeniu za rok 1878, tak, że zamiast 42 71 miljonów, koniecznem będzie dodatkowe żądanie blizko 49 mil guldenów do uchwalonych już 60 miljonów.

Kurs giełdy warszawskiej, —dnia 19 lutego 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	153.82$\frac{1}{2}$—75—60—45	153 90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10 42$\frac{1}{2}$	10.44	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	124 65	124 80	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	133 80	133 80	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.50	100.70	—.—
„ „ „ małe.	100.40 35	100 55	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	97 50	—.—
„ „ „ II.	97 20 25	97.40	—.—
„ „ „ III.	—.—	96.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90 25	90.45	—.—
„ „ małe.	—.—	90.45	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	246.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	82.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	134 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.—	118.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	260.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	260.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—	251.—	245.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.—	138.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	650.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	250.—	—.—
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	500.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 63$\frac{1}{3}$ nowych 79$\frac{1}{6}$ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 191$\frac{2}{3}$— m. Łodzi 180 listów likwidacyjnych 86$\frac{2}{3}$ obligów skarbowych 153$\frac{1}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji 50 2-ej emisji 216$\frac{7}{10}$

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

— Mało chorób wymagało tyle pomysłów, środków i wynalazków co astma. Największa część tych środków słusznie poszła w zapomnienie, dziwnie zaś skuteczne działanie smoły na naczynia oddechowe i śluzową błonę w ogóle, wywołało liczne doświadczenia, skutkiem których wyrobiło się przekonanie, że jednym z najlepszych sposobów leczenia astmy jest użycie **kapsulek smołowych Guyot'a**. W wielu bardzo przypadkach, 2 albo 3 kapsulki, zażywane przy jedzeniu, sprowadzają ulgę w bardzo krótkim czasie. Należy jednak nadmienić, że przy zadawnionych podobnych cierpieniach należy leczeniu temu nieco dłużej się oddawać; od czego chorzy sami nie odstręczą się aż do zupełnego wyleczenia, doznawszy od samego początku używania kapsulek Guyot'a ulgi w swoich cierpieniach. Koszt tego sposobu leczenia się jest tak małoznaczny, że zaledwie 4 do 5 kop. dziennie wynosi.

Kto się nie chce narazić na kupno imitacji, za które p. Guyot naturalnie nie odpowiada, powinien uważać na nazwisko jego wydrukowane na etykietach trzema kolorami.

Kapsulki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. —2—5—21439—

— Pracownię artysty snycerza Szczęsnego Chilkiewicza zwiedzali dnia 15-go b. m.: książę Radziwiłł i hrabia Rzyszczewski z żoną. —3284—

Komitet Towarzystwa „Harmonii" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 10 (22) lutego r. b., w zamian wieczoru tańcującego będzie miał miejsce

Bal maskowy i kostiumowy,

wyłącznie dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, rozpocząć się mający o godz. 10-ej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej. 2—3—3165—

— Zakład artystyczno-drzeworytniczy ***Bronisława Puc*** — Ogrodowa nr 16, w Warszawie— przyjmuje wszelkie roboty w zakres drzeworytnictwa wchodzące, — z czem poleca się pp. wydawcom, księgarzom, przemysłowcom i handlującym. —2290—2

Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Od dnia 1 (13) marca r. b. zniesioną zostaje taryfa kijowsko-warszawskiego związku wraz ze wszystkiemi dotychczas wydanemi dodatkami. W miejsce tej taryfy od daty wyżej powołanej wprowadzoną zostanie nowa taryfa południowo-zachodnio-russko-warszawskiego związku, zawierająca zasady opłat frachtowych za przewóz towarów wszystkich klas ze stacyj dróg warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej strony, na stacje dróg południowo zachodnich, kursko-kijowską i kursko-charkowsko-azowską z drugiej, tudzież w kierunku odwrotnym.

Egzemplarze tej nowej taryfy, po ich wydrukowaniu, będą sprzedawane w kasach ekspedycyjnych stacyj do związku należących. —3138—1—

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki

Warszawa dnia 18 lutego 1879 roku.

Pochmurno; powietrze łagodne. — Dowóz pszenicy mały wysokich gatunków pszenicy nie było na targu; średnie i ordynarne gatunki z powodu braku wiatru mniej na wiatrak kupowano, natomiast na spekulajcę zrobiono kilka tranzakcji po cenach niższych. — Żyto przy bardzo małym dowozie zaniedbane.—Jęczmień żądany, ceny mocne—Grochu brak dowozów.—Owies bez zmiany.— Koniczyna biała i czerwona tylko w wyborowych gatunkach poszukiwana, ordynarne gatunki zupełnie zaniedbane.

Pszenica: za korzec funt. 242, pstra od 6.00 do 6.15; jasno-pstra od 6.35 do 6.50; biała od 7.30 do 7.65 wyborowa od 8.10 do .— **Żyto**; wagi 232, polskie od 4.05 do 4.57½; rossyjskie od 3.80 do 4.30; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.20 do 5.60, na paszę od 4.30 — 4.60 **Jęczmień:** wagi 202, od 3.60 do 4.50 **Owies:** wagi 142, od 2.50 do 2.80; **Wyka:** wagi 162, od .— do 4.50; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 28.00 od 45.00, czerwona od 25.00 do. 35.00.

Cena okowity z dnia 18 lutego.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g. 2.13 —

Ofiarowane.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 1 w południe zimna st. 0 (Reomura 761 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 10 cali 0.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Baron Zachert Wilhelm z żoną, ob. z Supraśla; Hrabia Mycielski Ludwik, doktor filoz. z Wilawy; Kocebue, kapitan floty 1-ej rangi z Nikołajewa; Waraksin, pułkownik z Brześcia, Polesiak Paulina, obywatelka z Lublina; Ulanowa Nadzieja, obywatelka z Wiednia, Ignatow Gregori, kupiec z Wiednia; Ignatow Grzegorz ob. z Wiednia; Czetyrkin Mikołaj, podporucznik z Petersburga; Korwin Kossakowski Adolf, obywatel z Borczny; Heinemann Dawid, kupiec z Hamburga; Striebel Gustaw, kupiec z Wrocławia; Furbach Hans, kupiec z Wrocławia; Andrejew Michał, ob. z Bukaresztu, Nirkin Jan, urzędnik z Moskwy; Iwanow Grzegorz, kupiec z Aleksandrowa; Furmann Mikołaj, w godności Łowczego Najw. Dworu z Łącka; Gebauer Katarzyna, obywatelka z Wiednia; Steinthal Franciszek, kupiec z Londynu; Samuel Samuel, kupiec z Lipska; Zandr Mikołaj towarzysz prokuratora z Piotrkowa; Szerszewicz Aleksandra, żona komendanta z Ostrołęki, Martynow, ksiądz kapelan wojskowy z Ostrowa; Grycenko Sergiej, porucznik huzarów z Częstochowy; Sokołow Józef, kapitan z Augustowa; Reingord, pułkownik z Augustowa; Sirotin Jakób, chorąży z Wielunia; Felisow Hermann, chorąży z Wielunia; Mellerowicz Franciszek, radca honorowy z Rewla; Szlubowski Antoni, obywatel z Mełczewa; Müller Krystjan, kupiec z Petersburga; Izydor Józef, kupiec z Aleksandrowa: Okęcki Ludwik, ob. z Starej wsi; Guillance Paulina, obywatelka z Paryża; Messerschmidt Gustaw, obywatel z Wilna; Zaborowski Aleksander, porucznik z Łomży.

TEATR WIELKI.

Dziś: Łucja z Lammermooru, występ pani Corwin-Kosakowskiej.

Jutro: Katarzyna, córka bandyty.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Pozytywni.

Sala Resursy Obywatelskiej.

Jutro w czwartek 8 (20) Lutego 1879 roku

I-szy KONCERT

państwa

MENTER-POPPER.

PROGRAM:

Etudes Symphoniques, Schumana, wykona pani Menter.

Koncert na wiolonczellę, K. Saint Saëns, wykona p. Popper.

a) Benediction de Dieu (harmonie réligieuse), Liszta.
b) Dwa Mazurki Chopina.
c) Andante Spianato i Polonez (Es dur) Chopina, wykona pani Menter.

a) Nocturn
b) Gavotte } Poppera,
c) Papillon

wykona pan Popper.

Rapsodia, Liszta.

Fortepian koncertowy „Bechsteina" ze składów pp. Hermana i Grossmana.

Bilety można już nabywać w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Senewalda i u Hösika, oraz przy kassie u wejścia do sali.

1—1—3322—

Korzystny interes!!!

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu słabości zdrowia.—Ulica Kapitulna Nr 1. —3245—1—1

Rs. 10,000,

summa małoletnich, jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich. — Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod literami A. S. —3308—1—3

Z powodu zmiany interesów

SKLEP MYDLARSKI

dobrze procentujący, jest do sprzedania.—Ulica Królewska Nr 25. —3293—1—6

Szanowne Damy

życzące mieć śpiesznie i gustownie odrobione suknie balowe, jak również wszelkie ubrania, w zakresie krawiectwa damskiego, raczą się pofatygować: róg ulicy Chmielnej i Nowego-Światu Nr 27, do mieszkania W-ch Kudelskich. —3296—1—3

D O M Y

w cenie od 15 do 80 tysięcy rubli, do kupna poszukuję się.—Wiadomość w kawiarni, ulica Niecała Nr 14; od godz. 4 do 6 po południu. —3279—1—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie

KAWIARNIA,

oraz **Flaczarnia.**—Piwna Nr 35. — Tamże jest do sprzedania **Kufer duży.** —3283—1—3

Fabryka Pończoch

Hoża Nr 5,

poleca najlepsze gatunki: **Pończoch, Skarpetek i Kamaszy,** różnych cen i kolorów. —3275—1—3

Rs. 200 lub więcej,

ofiaruje się temu, który wynajdzie posadę odpowiednią młodemu urzędnikowi, spadłemu z etatu. — Oferty można składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. Z. —3289—1—3

Rs. 1,200

potrzeba zaraz na dom murowany, w środku miasta położony, na spłatę takiejże wierzytelności, z procentem 7%.—Oferty można składać w Redakcji Kurjera pod literami A. P. —3288—1—3

500 rubli

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość na Nowym-Świecie w Kiosku. —3256—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Maszyna do szycia

Pollacka et Schmidta, cena przystępna. Ulica Nowogrodzka, domu Nr 9,—stróż wskaże. —3251—1—3

Szafy sklepowe,

za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość u stróża na miejscu. — Ulica Marszałkowska Nr 56. —3286—1—3

Nieruchomość

Jest do sprzedania dom nowy, masiv murowany, przy ulicy Sądowniczo-Więziennej, w mieście Płocku pod Nrem 10, z dwoma ogrodami i oficyną, dochód roczny 2,400 rs. — Wiadomość na miejscu u właścicielki domu. —3285—1—2

Otrzymano świeży transport

SIELAW

Augustowskich, kopa po rs. 1; przytem dostać można **Śledzi Łososiowych,** kopa po rs. 2 kop. 40; **Śledzi Holenderskich i Śledzi ulików w beczułkach.**—Ulica Rymarska Nr 12, dom W. Lessera, pierwszy sklep. —3260—1—3

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.** —3287—1—52

Do sprzedania:

Lustro duże, Porcelana, Mantyla aksamitna prawie nowa, ozdobne Lichtarze i inne t. p.; wszystko za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 6, stróż Jan wskaże. 1—1—3266—

PIWNICE

obszerne, suche i widne do wynajęcia przy ulicy Dzielnej pod Nr 1-m (pierwszy dom od rogu ulicy Dzikiej). — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 3—3—3013—

Bilet Lombardowy

za Nr 50,442 na 8 rs. zaginął, łaskawy znalazca raczy złożyć w lombardzie. 1—3 — 3323 —

Nagrody rubli STO.

Z parterowego mieszkania, przy ulicy Erywańskiej Nr 4a skradziony został **Zegarek** złoty (ankier), angielskiej fabryki, kryty, na kopercie z jednej strony wyryty monogram A. W. na drugiej herb. Przy zegarku łańcuszek dubeltowy, u którego drugiego końca uczepiony był złoty ołówek, takież pudełeczko do zapałek, wykałaczka do zębów i dwa kluczyki stalowe. W środku łańcuszka brelok z pieczątką z onyxu. Jednocześnie skradziono pugilares czarny skórzany, zawierający około 200 rubli gotówką, ołówek złoty i różne notatki. 1—3—3233—

Uboga Osoba, przechodząc ulicami: Pańską, Bagno, Żabią i Elektoralną, zgubiła **sześć siatek białych deseniowych;** uczciwego znalazcę uprasza o zwrot takowych do naszej administracji. —3324—1—1

Dolina Szwajcarska

Dziś i codziennie

Koncert Śpiewaków Tyrolskich

pod dyrekcją

LUDWIKA RAINERA (z Achensée)

z współudziałem w Niedzielę orkiestry **Sonnenfelda.**

W Niedziele i Święta początek o godzinie 5-tej. a w dnie powszednie o godz. 7-mej po południu. 9—0 — 2716 —



W celu ułatwienia nabywania naszych, jako za najlepsze i najtańsze uznanych

Maszyn Parowych

mogących być opalanemi przy wielkiej oszczędności paliwa, garbowinami, trocinami, wiórami i t. p., mało miejsca zajmujących, stojących lub przenośnych, o sile 1 do 50 koni.

p. Robert Neumann

technik machin i robót wodnych **w Warszawie, Karmelicka Nr 13,** chętnie udzielać będzie informacji i rad odnoszących się do cen i warunków kupna takowych. Jedna maszyna o sile 2 ch koni, jako próba jest do obejrzenia

Köbner i Kanty

fabryka maszyn we Wrocławiu.

3—3 — 2523 —

Zaraz potrzebne jest

Mieszkanie

złożone z **dwóch lub trzech pokoi,** umeblowane lub nie, z kuchnią lub bez.—Składać proszę adresy w Redakcji Kurjera pod literami M. K. —3274—1—3

Plac Ś-go Aleksandra 44.

Dwa Pokoje,

umeblowane, suche, widne, na 1-m piętrze, z usługą, samowarem, zaraz są do najęcia.

Piękny Pokój

kawalerski, elegancko umeblowany, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Marca. — Wiadomość w kantorze p. Rubinrotha, róg Chmielnej i Nowego-Światu, lub w biórze najmu mieszkań p. Jermułowicza przy ulicy Bielańskiej na Tłomackiem, dom Bernsteina. —3280

Bardzo biedny człowiek, któremu powierzono do oddania pieniądze, zgubił je przechodząc Nowym - Światem w blizkości ulicy Chmielnej. Kwota składała się z rs. 28 i 20 kopiejek. Uprasza się sumiennego znalazcę, aby raczył oddać je na ulicę Nowogrodzką pod Nr 3, do mieszkania Podajewskiej. 1—2—3290—

Wczoraj dnia 18 lutego r. b. wieczorem podczas obrzędu ślubnego w kościele Najświętszej Marji Panny na Lesznie zgubioną została

Mufka sobolowa

podszyta czarnym aksamitem, z czarnemi kutasikami.—Łaskawy znalazca raczy złożyć takową na ulicę Hożą Nr 16, mieszkania 13.

1—2 — 3311 —

15 PANIEN

potrzeba jest do szycia bielizny, do maszyny, podręczne i do nauki zaraz. — Leszno Nr 8, stróż wskaże. —3298—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny Wheelera Wilson, oraz Panny zdatne, podręczne i uczennice. -Ulica Podwale Nr 16, mieszkania 16. —3303—1—1

Panny

do szycia negliży na maszynie i podręczne, potrzebne są zaraz.—Róg Pańskiej i Twardej Nr 23 i 45, mieszkania 27. —3297—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do upinania sukień.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 18, w drugiej bramie, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 28. —3295—1—1

DWIE PANNY

głuchonieme, wykwalifikowane szwaczki, umiejące haftować i szyć na maszynie, są do umieszczenia. — Wiadomość w Instytucie Głuchoniemych, w oddziale żeńskim. —3270—1—2

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny do szycia bielizny, kompletnie uzdatniona.—Ulica Nowy-Świat Nr 57, mieszkania 15. —3244—1—3

Do nowo-zakładającej się parowej fabryki filców i wyrobów filcowych, pod firmą

W. Szewczyński i S-ka,

potrzebne są:

Panny

do obszywania kapeluszy. **Czeladnicy kapelusznicy, Robotnicy i kilku Chłopców.**—Zgłaszać się można przy ulicy Chmielnej Nr 21 domu, mieszkania 3; codziennie od 11 do 1 godziny. —3277—1—2

Bony Francuzki

i Nauczycielki, z dobremi rekomendacjami, są do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej. Niecała Nr 4. —3217—1—3

BONA

Niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca bony lub sklepowej, w jednym z pierwszorzędnych magazynów (mówi też po polsku).—Adresy uprasza się składać w Redakcji pod literami M. H. —3314—1—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje lub korrepetycje. Wspólna Nr 16, mieszkania 6. —3192—1—2

Do fabryki powozów w Tyflisie (stolicy Kaukazu), są potrzebni dwaj kawalerowie, t. j. 1) **Malarz powozowy**, z płacą miesięczną rs. 30 i 2) **Siodlarz** (tapicer) z płacą miesięczną rs. 35.—Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 21; rano do godziny 9 i po południu od 4 i pół do 7.— stróż Mateusz wskaże. —3247—1—3

Potrzebny jest

Rządca domu,

z kaucją rs. 1,500. — Wiadomość u W. Krajewskiego, ulica Nowomiejska Nr 24, 1-sze piętro; w godzinach między 3 a 5. —3272—1—3

Potrzebną jest

FRYZJERKA,

do codziennego czesania głowy.—Wiadomość: ulica Długa Nr 16, mieszkania 8; zastać można od godziny 10 rano do 12, po południu od 4 do 6. —3307—1—2

MAMKA

z dobrym pokarmem, zdrowym i obfitym, jest przy ulicy Śliskiej Nr 31, u akuszerki. —3304—1—1

M A M K A

miejska, młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, poszukuje miejsca.—Róg Twardej i Złotej, dom nowy niewykończony,—stróż Żórawski wskaże. —3246—1—3

Są do sprzedania

za przystępną cenę: Sztachety na zielono malowane, nowe, wysokość ich łokci 3, długość łokci 200. Nabyć tam można także w krzach: Malin, Agrestu, Porzeczek i Wina.—PP. Tokarze i Nożownicy nabyć tamże mogą różnych odrzynków od Gruszek i Jabłoni.—Wiadomość na Pradze w Restauracji, pod Nr 387 u p. Wyrzykowskiego. 1—3—3269—

W sobotę dnia 10 (22) lutego 1879 r. danem będzie

BAL

przy ulicy Twardej Nr 16, na 1-em piętrze, na którem będzie grać orkiestra doborowa.—Bileta po **kop. 50**, są do sprzedania przy ulicy Tłomackie Nr 6, mieszkania 19, u W-nej Zalas, oraz przy wejściu na bal; damy bezpłatnie. Początek o godzinie 8-ej i pół wieczorem. 1—1 — 3291 —

Korzystna posada.

Potrzebny jest do czynnej dużej fabryki **KASSJER**, na pensję rs. 450 i około rs. 200 tantiemy rocznie, mieszkanie, opał, światło i ogród pod samem miastem powiatowem, kaucja w gotowiźnie wymagana, rs. 3,000, od której % będzie zapłacony. — Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 22, pierwsze piętro na prawo, rano do godz. 10, po poł. od godz. 2—5. 1—3—3259—

100 rubli

otrzyma ten, kto wyszuka posadę Rządcy, Kontrolera, Magazyniera, lub inne jakie miejsce w większym majątku w Królestwie lub Cesarstwie, młodemu człowiekowi, wykształconemu agronomowi, posiadającemu chlubne świadectwa i rekomendacje. — Zgłaszać się można na ulicę Długą tam gdzie Eldorado do p. Makarowskiego litografa. 1—4—3258—



Do sprzedania

para Buldogów,

oryginalnej piękności, dwa brylanty **wielkie**, dwa dogi i taks, także rozmaite inne psy, oraz **wyprzedaż Kanarków i Kanarzyc niżej kosztu.** — Wiadomość: hotel Litewski Nr 5, ulica Nowo-Senatorska, lokalu Nr 10 na dole. 1—3—3301—

Para Koni

powozowych, młodych wałachów, gniadych, jest do sprzedania i obejrzenia codziennie do godziny 12-tej w południe, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.—Wiadomość o cenie u miejscowego rządcy domu. 1—3—3281—

Ktoby z panów Księgarzy, lub też innych prywatnych osób chciał nabyć dzieła poważnej treści, profesora Wojciecha Jastrzębowskiego, o połowę ceny dawniejszej, raczy się zgłosić za Wolskie rogatki. Ulica Przyokopowa Nr 4 nowy, wprost lasku spacerowego. Tamże są do nabycia drzewka Kasztany, po 15 groszy za sztukę. 1—2—3282—

Do sprzedania

KLACZ

maści gniadej, 5-cio letnia, ze stadniny Janowskiej, z rodowodem.—Wiadomość w ujeżdżalni Golińskiego, przy ulicy Siennej Nr 15. 1—1 — 3261 —

Ważna wiadomość!!

dla pp. Fabrykantów i Przedsiębiorców.

Zakład skór surocowwych jako też: przyjmuję wszelkie zamówienia na troki i struny różnych rozmiarów i wielko ci a to po cenach bardzo przystępnych i z akuratnością wypełniam.—Z czem polecam się Szanownym Panom **Karol Kieynert i S-ka.** Czerniakowska Nr 82. 1—6 — 3249 —

AUFGEBOT.

Es wird hier zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1) der Obserwat, Maurergeselle Joseph Bartsch, wohnhaft zu Wormditt, früher zu Warschau und Miaskowa, Sohn des in Wormditt verstorbenen Einwohners Valentin Bartsch und dessen hier noch lebenden Ehefrau Apolonia, geborne Braun.

2) und die unverehelichte Anna Liedtke, wohnhaft zu Wormditt, Tochter hierselbst verstorbenen Einwohner Valentin und Barbara Klafke, Liedtke'schen Eheleute

die Ehe mit einander eingehen wollen.

Wormditt, am 5 Februar 1879

Der Standesbeamte

Rheindorf.

1—1 — 3252 —

U akuszerki A. J.

dla osób potrzebujących odbyć słabość, lub przyjezdne na kurację, jest **Pokój** osobny lub wspólny.—Ulica Nowy-Świat Nr 36, na dole. —3255—1—6

U Akuszerki S. P.

Osoby potrzebujące odbyć słabość lub przyjezdne na kurację, mogą znaleźć wygodne pomieszczenie, w osobnych lub wspólnych pokojach.—Nowy-Świat Nr 52, drugie piętro od frontu. —3267—1—2

KANTOR WEKSLU

i Interesów Bankierskich

JULJANA WILCZYŃSKIEGO

Plac Bankowy,

assekuruje 5-cio procentowe Rossyjskie Pożyczki premiowe

1—5 **licząc po kop. 50 od sztuki.** — 3305 —



Czyniąc zadość licznym zapotrzebwaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (31)Stycznia, otworzyłem

SKŁAD WSZELKICH WIN

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, oraz **Szampańskich** kilku marek, **i Porterów angielskich.**

Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **oryginalne** nie versz nytowane pod gwarancją.

Lucjna Alfons Krupski.

4—6 — 974 —

Przy ulicy Tłomackie w domu pod Numer 9, otwartem zostało

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE

pod firmą:

A. LEWKOWICZ i Spółka

zadaniem którego będzie:

Przewożenie towarów do wszystkich stacji dróg żelaznych w Warszawie i na Pradze, oraz ich ekspedjowanie do stacji przeznaczenia.

Rozwożenie towarów, z tychże dróg żelaznych do domów osób prywatnych i do magazynów kupieckich.

Opakowanie wysłać się mającego towaru, jak również mebli, luster i fortepianów.

Zajmowanie się przeprowadzką, mając do tego stosowne wozy resorowe.

Przyjmuje także zamówienia na Węgiel kamienny zagranicznych i krajowy, oraz drzewo opałowe.

Wszystko po możliwie umiarkowanej cenie. 3—6 — 2643 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. **12.**
Dwunitkowe Littele Wanzer	„ **20.**
Lincoln	„ **22.**
Singer	„ **26.**
Wiktorya	„ **28.**
Oryginalne Amerykańskie Hove	„ **25.**
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	„ **32.**
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack.	„ **35.**
Wheler Wilson niemieckie	„ **30.**

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.

2—0 — 2662—

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI
na nadchodzący
KARNAWAŁ
otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamjam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 19—0—103—

Dnia 11 (23) Lutego 1879 roku
o godzinie 1-szej z południa

danym będzie w Salach Redutowych
WIELKI KONCERT
na dochód niezamożnych uczniów gimnazjów tutejszych.

Współudział przyjąć raczyły najpierwsze siły artystyczne i amatorskie, połączone chóry Gimnazjum III-go żeńskiego i V-go mężkiego, oraz orkiestra Teatru Wielkiego,

pod dyrekcją
Adama Münchheimera

Program przez afisze ogłoszonym zostanie.

Biletów numerowanych po rs. 3, po rs. 2 i po rub. sr. 1 kopiejek 50, a na galerję po kop. 50, nabyć można w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda i Trenklera oraz w cukierni p. Toura.

Naddatki przyjmują się z wdzięcznością. 4—3 — 2778 —

NA PIERWSZEM PIĘTRZE

Bliny zświeżym kawiorem w Niedziele, Wtorki i Czwartki po k. 60 porcja.

RESTAURACJA S. ZIECIAKIEWICZ
Plac Teatralny №7 w domu Wo Nepros

Przyjmuje zamówienia na miejscu i do domów po umiarkowanych cenach

OBIADY po kop. 75 i po rs. 1 k. 50, od 1-ej do 6-tej.

10—15 — 771 —

APTEKA
LEONARDA ZIEMINSKIEGO,
MAGISTRA FARMACJI,
w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu

Zawiadamia, że otrzymała najświeższy **Tran Lofodzki** w najlepszym gatunku, zalecany w chorobach skrofulicznych i piersiowych—oczyszczony za pomocą metody aptekarza delegowanego przez rząd norwegski, Möllora, opisanej przezemnie w Gazecie Lekarskiej,—nadto wyrabia:

Tran z jodkiem żelaza—i

Tran z benzoanem żelaza, który w klinicznych doświadczeniach zyskał pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi tranami żelazistemi dotychczas znanemi, które odznaczają się nieznośnym smakiem.

Płyn do pendzlowania skroni i czoła, w bólach głowy migrenowych i newralgjach, nader skuteczny.

L. Zieminski.

5—6 — 1994 —

Praktyczne i trwałe
MASZYNY DO SZYCIA
wszelkich systemów, jak dotychczas tak i nadal
W SKŁADZIE PIERWSZEJ KRAJOWEJ FABRYKI
Krakowskie-Przedmieście Nr 69,
NAJTANIEJ
NABYĆ MOŻNA

„Maszyny Mansfelda, Ortha, Słupkowe Cylindrowe, Elastique dla szewców. Skład poleca
13—9 — 21530 —



Niedawno ukazał się nowy cennik illustrowany, z 60-ma rysunkami rewolwerów i broni myśliwskiej, zawierający szczegółowy opis wszelkich rodzajów broni; kosztuje z przesyłką 65 centimów, niemieckiemi lub zagranicznemi markami pocztowemi. Owe 65 centimow zwraca się każdemu, który nabędzie jakąkolwiekbądź broń. Dodaje się jeszcze do tego bezpłatnie następujące trzy rysunki humorystyczne: 1) „Atak w ogrodzie zoologicznym,“ rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. 2) „Noc straszna po ślubie, czyli niema już sypialni bez rewolwerów,“ rysunek p. Boduina, słowa Nordheima. i 3) „Krwawa potyczka Izaaka Silbersteina z rozbójnikami, czyli usługi rewolweru na wielkiej drodze,“ rysunek p. Boduina, słowa Hipolita Mells. I tak w ogóle 63 rysunki za 65 centimów. Uprasza się o przysyłanie marek pocztowych do

Głównego Składu Broni **Hipolita Mells**
w Berlinie, Auguststrasse, Nr 61.
—2913—2—3

DENTYSTA KOHAN leczy ból zębów i wstawia zęby jak naturalne. W nieobecności jego przyjmuje siostra. Róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 17, dom Bocka. —5—6—2676

Czynności Inkassenta
lub Stadtreisendera chce pełnić Handlowiec młody, posiadający własny interes, którego jednakże sam prowadzić niepotrzebuje—znający miasto — posiadający chlubne świadectwa z pełnionych obowiązków, pewny co do odpowiedzialności—bez wielkich wymagań.—Wiadomość w sklepie dystrybucyjnym R. Królikowskiej przy ulicy Długiej. 4—6—2826—

PIOTR EIBL,
Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy. 6—6 — 2539 —

Do sprzedania
RÓŻNE MEBLE i LUSTRA
mało używane.
Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu.
—1822—6—6

Dobra w Lubelskiem
do sprzedania zaraz, z inwentarzami żywemi i martwemi, ziemia pszenna, łąki i pastwiska w znacznej ilości, las mieszany. Gorzelnia czynna, od kolei Nadwiślańskiej wiorst 12. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, hotel Europejski Nr 12. Codziennie oprócz niedziel i świąt, pomiędzy 9-tą a 12-tą rano. 4—6—2977—

Jest do sprzedania
PLAC
75 tysięcy łokci kwadratowych obszaru, na całej powierzchni najpiękniejsza glina. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 16-ty, stróż Paweł wskaże. 2—3—3237—

52- MARSZAŁKOWSKA 12.
MAGAZYN MÓD
N. SŁĄNKA,
sprowadził z Paryża Materje Lyońskie do ubierania sukień, kapelusze paryzkie, oraz inne nowości. Tenże magazyn w celu pośpieszniejszego wykończenia sukien, powiększywszy pracownię, przyjmuje do roboty suknie od codziennych do wykwintnych balowych tak z własnych jak i powierzonych materjałów, po cenach nader przystępnych. 6—6 — 2631 —

Osoba w średnim wieku,
poszukuje miejsca do zajęcia się domem i do dozoru dzieci, lub osoby słabej. Bliższa wiadomość: Aleja Jerozolimska w kiosku pod lit. **F. C.** — 3056—3—3

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	6 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—16—0

Poszukuje się
dzierżawy Apteki
na prowincji.
Bliższa wiadomość u T. Piotrowicza w Płocku, w Aptece. 4—5 — 2928 —

Produkta Wiejskie
„WANDA,“
róg ulicy Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

Indyki, Kapłony, Pulardy, wszelka **zwierzyna i ptastwo dzikie. Jelenina** marynowana na części.—**Wędliny** różne, **sery** litewskie, **gomółki, masło** solone i śmietankowe, **śmietana, pasztety, kiszki kwiczołowe, rulady z indyków, półgęski, smalec gęsi, grzyby, konfitury, soki, miód, konserwy** i t. d.
3—4—3051—

SZLAFROKI
zimowe, wiosenne i letnie
od rs. 2.
UBRANIA
dla panienek i chłopczyków w znacznym wyborze, są do nabycia. Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, nad drugą bramą w oficynie, na 1-szem piętrze.
6—12 — 2023 —

Zakład wynajmu
Karet, Powozów
i Omnibusów spacerowych.
Plac Warecki Nr 18,
poleca się względom Szanownej Publiczności.
—24466—1—0

EMERYT
miłujący spokojność, poszukuje od **Wielkiejnocy,** jednego obszernego lub dwóch mniejszych pokoików, bez mebli, przy zacnej familii, z osobnem wejściem lub w środku miasta, o ile można od frontu, z usługą, możnaby i ze stołem. Najwyżej na 2-em piętrze. Płaci z góry, kwartalnie. — Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. P. W. P. 3176—2—0—

KUPONY PŁATNE JAKO TEŻ I NIEPŁATNE
wymienia na gotowiznę za umiarkowaną prowizją
KANTOR WEKSLU
Hermana Geld
w Warszawie,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 51,
w domu hrabiny Stadnickiej.
3—12—22916—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Февраля 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 40.

Dnia 16 lutego 1879 roku. *Środa* *Dnia 7 (19) lutego 1879 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) 1879 roku o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperacje w r. 1879 bruków w 1 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy od summy rubli 2728.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 273 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w r. 1879 bruków w 1 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 273 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —2655—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b., o godzinie 11-tej odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperacje w r. 1879 bruków w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 3993.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w r. 1879 bruków w 2, 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —2654—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na odbudowę kanału za wałem miejskim od Mokotowskiej do Belwederskiej rogatki, od summy anszlagowej rs. 3479.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonem opieczetowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 348 i na koszta ogłoszenia rs. 25

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się odbudowy kanału za wałem miejskim od Mokotowskiej do Belwedesskiej rogatki, za sumę rs. NN. kop NN. (wypisać wyraźnie) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 348 i na koszta ogłoszenia rs. 25' przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 3—3 — 2211 -

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na reperację w roku 1879 bruków w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rubli 3204.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w roku 1879 bruków w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N., pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1—3 —2958—

Subiekt Handlowy

obznajmiony ze sprzedażę towarów bławatnych, znający języki niemiecki i francuzki, potrzebny jest zaraz do magazynu bławatnego Edmunda Makowskiego, przy rogu Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej.
3239—2—3—

Młody Człowiek!

Posiadający język ruski i polski, ładnie piszący, obznajmiony z interesem galanteryjnym, prosi o jakiekolwiek zatrudnienie. — Adresy uprasza składać w redakcji tego pisma pod literami O. O. 3152—3—3—

Czeladnik ślusarski

zarazem tokarz żelaza, poszukuje odpowiedniego zajęcia w jakiejkolwiek fabryce maszyn, złożyć może chlubne świadectwo z fabryki, w której ostatnią razą pracował.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. S. —3221—2—3

Potrzebną jest zaraz

P A N N A

szyjąca bieliznę na maszynie, oraz do nauki. Wiadomość: ulica Piwna Nr 35, na 3-m piętrze. —3014—3—3

Do pracowni sukień damskich **W. K.** ulica Leszno Nr 8 nowy, potrzebną jest

PANNA

szyjąca pięknie bieliznę na maszynie.—Także **Panna** do odrabiania sukień na maszynie i wręku, kompletnie uzdolniona, oraz **Panienkido nauki**, na korzystnych warunkach.
—2997—3—3

Potrzebni są do dóbr pod Warszawę

E K O N O M

z dobremi świadectwami, oraz **Panna-Służąca,** znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem. — Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13, u rządcy domu. —3017—3—3

O S O B A

w średnim wieku, obeznana dokładnie z gospodarstwem, poszukuje miesca do zarządu **gospodarstwem domowem lub restauracyjnem.** W każdym razie może złożyć kaucję, lub odpowiednie świadectwa.—Wiadomość ulica Leszno Nr 7, mieszkania Nr 12.
3157—2—2—

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku od lat 15, do handlu win i towarów kolonjalnych E. L. Puchalskiego i S-ki. Pierwszeństwo mają z prowincji. Nowy-Świat Nr 1. —2954—3—3

Potrzebne są

PANNY

umiejące dobrze szyć na maszynie i do nauki, do stałego zajęcia, Nr 31 Krochmalna, mieszkania Nr 17, drugie piętro. —2972—3—3

PISARZ

wojskowy, obeznany z redagowaniem referatów pułkowej kancellarji, po części gospodarczej, może znaleść zajęcie za wynagrodzeniem 25 rs. miesięcznie, mieszkanie, opał i światło. Wiadomość u smotrytiela domów zarządu wojskowego na Nowym-Świecie. 2982—3—3—

Student Uniwersytetu

posiadający dobrze język rossyjski, poszukuje lekcyi na godziny, lub korepetycyi.—Hoża Nr 16, mieszkania 8. 3158—2—3—

Potrzebna jest

GOSPODYNI

na wyjazd na wieś, w gubernję Kijowską, znająca się na kuchni i gospodarstwie wiejskiem, umiejąca prać i prasować.—Wiadomość w domu przy ulicy Szpitalnej Nr 4, mieszkania Nr 1, na dole. 3154—2—2—

Fabryka Kwiatów
Bronisławy Chmielewskiej

przy ulicy Świętojerskiej Nr 12a,
poleca Szanownym Damom wielki dobór garniturów balowych, girland, bukietów, garniturów ślubnych z koljami, kolczykami i bransoletami; hurtowo kupującym odstępuje się rabat.
—2168—9—0

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

B A W A R J A,

w każdym czasie, pod korzystnemi warunkami.—Bliższa wiadomość w składzie wódek przy ulicy Długiej pod Nrem 590 nowy 9.
—3037—3—3

Potrzebną jest zaraz

MASZYNISTKA

dobrze szyjąca bieliznę.—Aleja Jerozolimska Nr 36, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 11.
2976—3—3—

Ważna wiadomość!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przybyłem z St.-Petersburga **wyuczywszy się tam naprawy wyrobów gumowych; przyjmuję wszelką reperację gumową,** oraz **sklejam sposobem chemicznym:** szkło, porcelanę, fajans, marmury, alabastry i antyki, wszystko to wykonywam jak najdokładniej i na czas oznaczony. **A. R.**
Szpitalna Nr 2, w dystrybucji.
—2604—3—3

Jest do sprzedania

N I E R U C H O M O Ś Ć

składająca się z domu murowanego, piętrowego, z dwóch domów drewnianych, (letnich mieszkań, stosownie urządzonych, z wszelkiemi wygodami), obszernego ogrodu owocowego, i placu frontowego od dwóch ulic, zdatnego na urządzenie kilku posesji, w na piękniejszej części miasta.—Mieszkania w domu murowanym są do najęcia każdego czasu.—Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 17, między 5-tą a 7-mą po południu, stróż wskaże.
2315—6—6—

Dwa Magle Wiedeńskie,

są do sprzedania. — Ulica Nowolipie Nr 60 nowy, za cenę bardzo przystępną.
—2903—3—3

Młyn Wodny

do sprzedania, o trzech gankach, w stanie bardzo dobrym, o pięć wiorst od Grodziska, do tego 26 mórg gruntu odpowiedniego i pastewnika; w tem znajduje się około dwóch mórg lasu młodego, wrazie potrzebnym, można cegielnie założyć, ponieważ glina znajduje się dość dobra na ten przedmiot i przytem bardzo piękna pozycja na letnie mieszkanie. — Wiadomość w restauracji u Sokolnickiego w Grodzisku. —2998—3—3



Do sprzedania
za bardzo przystępną cenę

Meble orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty. Lampa stołowa. Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. —2926—3—6

Pralnia Drezdeńska

Plac Grzybowski Nr 1, obok kościoła Wszystkich Świętych.
Poszukuje zdolne prasowaczki do drobiazgów i koszul, oraz maszynistki i podręczne do bielizny. 3190—2—6—

(Przysposabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu).

Do upiększenia twarzy

KOSMETYK W PŁYNIE

EAU de LYS de LOHSE

znany od 20 lat ze swej dobroci i doskonałości, uważany jest przez płeć piękną jako najlepszy środek do udelikatnienia i upiększenia twarzy.
Zaleca się przytem przystępną ceną, bo flaszka mniejsza kosztuje rs. 1 kop. 50, większa podwójna rs. 2 kop. 70.

Skład Główny w Perfumerji
ALEKSANDRA KOCHA

Nowo-Senatorska Nr 4.
4—24 —2709—

Dwa Magle.

Z powodu interesów familijnych są do sprzedania dwa magle za bardzo niską cenę.—Ulica Grzybowska Nr 12. 3104—3—3—

Dwa Magle

są do sprzedania Wiedeńskie, w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość w Kiosku róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskiej.
—3047—3—3

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490|1. Ulica Miodowa Nr 490|1.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.** 18—0 —20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Potrzebna jest

WSPOLNICZKA

młoda wdowa, lub dorosła panienka z kapitełem 2000 rs. doprzedsiębierstwa bardzo korzystnego.—Oferty uprasza się składać pod lit. K. W. poste restante Warszawa.
3211—2—3—

Potrzebnym jest do zakładu fabryczno-przemysłowego

Człowiek młody

bezżenny, pracowity i energiczny, z prowadzeniem ksiąg obznajmiony, posiadający chlubne świadectwa oraz kaucji rs. 500.—Wiadomość Miodowa Nr 13, mieszkania 34, ostatnia officyna, 2-ie piętro. 3189—2—3—

Rodowita Niemka

nie młoda poszukuje miejsca na wieś za bonę, ulica Elektoralna Nr 41, mieszkania 5.
3218—2—3—

Potrzeba jest zaraz

Sześć Panien

do maszyny i podręczne, do bielizny.—Ulica Żelazna Nr 34, mieszkania 6, drugie piętro.
3242—2—3—

MAMKI

ze świeżem pokarmem.—Ulica Długa Nr 19, kantor mamek. 3224—2—2—

Rs. 2,500.

Żądaną jest suma rs. 2500, na dobrą hypotekę dóbr ziemskich w powiecie Łęczyckim położonych. — Wiadomość pomiędzy godziną 5-tą a 6-tą wieczorem, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 1, u zarządzającego tymze domem.
3243—2—3—

MAMKA

młoda ze świeżem pokarmem u akuszerki Rydołowskiej —Tamka Nr 11. — 3201—2—2—

Jest do sprzedania

Magazyn

z urządzeniem i towarami przy ulicy Niecałej Nr 8, bliższa wiadomość na miejscu.—Magazyn tenże wyprzedaje się zupełnie po cenie niżej kosztu. Koszule męzkie i damskie, kołnierze i mankiety, pończochy, skarpetki, kaftaniki wełniane, półbatystowe i perkalowe, spódnice, gorsety, szaliki, krawaty, chustki webowe, jedwabne i półbatystowe oraz inne towary. 3238—2—3—

3 Konie rosłe,

dwa z nich zdatne do dorożki, a jeden do pociągu, zupełnie zdrowe, są do sprzedania.—Róg Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.
—3093—3—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

przy ulicy Senatorskiej Nr 6, o siedmiu oktawach, u fortepianisty. —3063—3—3

WYPRZEDAŻ KWIATÓW

karnawałowych, po cenach jak najprzystępniejszych, w fabryce kwiatów **J. Gay,** Krółewska Nr 41.—Tamże mogą panie trudniące się kwiaciarstwem nabywać tanio wszelkich materjałów do kwiatów; jako to: batyst, szenele, rozmaite pesteczki i dodatki.—Potrzebne są **panny i uczennice.** 3210—2—3—

SKŁAD WĘGLI

jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu, może być nabytym z Koniem, Wozem i wszelkiemi Rekwizytami do Składu należącemi, lub bez takowych. Wiadomość: Marszałkowska, Nr 55, od godziny 9-ej do 12-ej zrana. 3—3—2775—

M A G L E

do sprzedania na placu Grzybowskim Nr 12.
3170—2—2—

Magazyn Bielizny

przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 8-my czwarty dom od Nowego-Światu,
poleca na porę karnawałową, włóczkowe zpełą Chustki i Ponsze, w różnych deseniach, wielkościach i kolorach,—jakoteż wielki wybór creplisów, żabotów i garniturów damskich. Zczem się poleca **M. Bystrzanowska.**
6—6 —2581—

Magazyn Józefiny
Nr 4. Nowo-Senatorska Nr 4.

Znany od lat kilkunastu z pięknych haftów tak na bieliznie, jako też i na wszelkich materjach, przyjmuje oprócz haftów, wszelką bieliznę do szycia damską, męzką, dziecinną i negliże, oraz krawieccczyznę podług żurnali paryzkich.—Tamże udzielają się lekcje krawieczyzny po 5 rs. za kurs haftu, szycia rękawiczek i kroju bielizny, lekcie krawieczyzny mogą być udzielane i po domach.
3067—3—3—

Ktoby z W-nych Panów posiadał do wykonania

roboty niwelacyjne, miernicze i t. p.,

w zawodzie inżynierskim, zechce się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 60, w oficynie, 1-e piętro, mieszk. Nr 29. — **R. G.,** inżynier i mierniczy.
—2584—5—5

Do sprzedania:

Kredens, zegar w szafce, **obrazy** olejne, **2 stoły** proste, **lisy atłasem** kryte w zupełnie dobrym stanie.—Erywańska Nr 5, 3-cie piętro. 3122—2—4—

Restauracja,

wraz ze sklepem wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Wiadomość na miejscu, ulica Furmańska Nr 10 nowy.
—2983—3—3

26 Wołów opasowych

do sprzedania, w Szymanowie, o 2 mile od **Rudy Guzowskiej.** —2859—4—6

SKŁAD TABACZNY
A. L'ESPERANCE
SENATORSKA Nr 20.

Poleca następujące gatunki CYGAR:

Canones flor Rs. 6 za 100 sztuk
Columbia „ 5 „ „
Trabucillos „ 3 „ „
Germania „ 2.50 „ „

oraz nowy gatunek:

Rionda Rs. 1.20 „ „

Papierosów:

Kowalskie Rs. 1.50 „ „
Sojuzne „ 1 „ „
Preobrażeńskie 1 „ „
Małorossyjskie k. 60 „ „
Myśliwskie k. 60 „ „

A także powszechnie znane papierosy w opakowaniu po 250 sztuk, za cenę przystępną.—**Tytonie** od rs. 4 do 20 kop. za funt.
Rabat dla PP. handlujących został z dniem 1-m Lutego r. b. podwyższeny.
6—6 — 2413 —

DRZEWKA OWOCOWE,
w Ogrodzie Wilmana przy ulicy Wroniej i róg Prostej, Nr 1172.
są do sprzedania drzewka **Jabłoni i Grusz** trzy letnie, są jeszcze w dużej ilości, zaś starsze 4, 5, 6, letnie są tylko niektóre odmiany i to w małej ilości: **Śliwy i Wiśnie** tylko 2 letnie, oraz krzewy agrestu, porzeczek, malin, truskawek, wielko wocowych i. t. p. artykułów a także i róż stamowych. Upraszam owczesne zamawiania ażeby można na oznaczony termin wykonać. 3—6 — 2894 —

mechanicznne wykonywa reperacje maszyn z dokładnością, w czasie naj-

Fabryka przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty

FABRYKA MACHIN I NARZĘDZI
FAJANS & WIDERSCHALL dawniej JAKÓB FAJANS
w Warszawie, Danielewiczowska Nr 5,
poleca po cenach przystępnych, przy dokładnem wykonczeniu:
Maszyny do obróbki Metali i drzewa jako to:
Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie, Sztance balonowe, **Transmissje, Prassy litograficzne i introligatorskie, Maszyny** do krajania papieru, **Maszyny drukarskie** do nagłówków i biletów, **Walcownie, Balansiery** do suchych i kolorowych wycizków, **Nożyce do tektur, Prassy do kopjowania listów** w jaknajrozmaitszych fasonach, **kute i lane, Numeratory** do weksli, foljowania ksiąg i numerowania biletów, **Stemple** z datą bieżącą, **pieczątki firmowe** do tuszu **i enrelief** również
mieści się przy fabryce
Skład główny farb i Olejów drukarskich i litografizcnych
Braci Jaenecke et fr. Schneemann w Hanowerze,
oraz Skład wszelkich **Utensylji drukarskich i litograficznych, kamieni bawarskich litograficznych i bronzów** dla litogr. i bronzowników.
18—0 —18807—

krótszym, przy należytej dokładności.

Cenniki na żądanie przesyłają się franco.

M. PIASECKA
38. A. GRABOWSKA 38.
NOWY-ŚWIAT
PANTOFELKI WIECZOROWE.
6—6 — 2623 —

Do Głównego Składu Kawioru
J. F. MATOCHINA
przy ulicy Wierzbowej, w domu W-go Neprosa Nr 7 w podwórzu,

Nadszedł świeży transport **Kawioru** świeżego, zupełnie mało solonego do blinów i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Groszku** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Marmolady, Karamelek i Konfitur** w różnych gatunkach, **Jabłek i Winogron** krymskich, **Kiełbasy** moskiewskiej, **Łososia i Sielaw** wędzonych, **Siomgi i Wiziny** mało solonej, **Agow, Rybcow i Szamaj** wędzonych, **Miodu** białego **Jarząbków i Kapłonów** rostowskich, i różnych gatunków zamrożonej świeżej ryby.
J. MATOCHIN.
4—6 — 2822 —

PAPIER FAYARD et BLAYN
Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry
Leczy : Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** Oparzenia, Nagniotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI
Olsztyńskiego Jana.
ulica Nowy-Świat Nr 37,
zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe
po cenach umiarkowanych.
10—20 — 763 —



VERITABLE BENEDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:
W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzemińskiego & Comp.

Sklep wyprzedaży
przy kantorze Informacyjno-Komisowym **B. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
Futra mezkie: niedźwiedzie, szopy, elki i t. d.; **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki, kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.
Ubrania mezkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.
Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.
Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**
Maszyna do pończoch, pończochy, skarpetki.
Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 11—0—547—

OSIE
wozowe i bryczkowe
toczone poleca **Skład Wozów.** Twarda Nr 10. 3—6 — 2869 —

Wiadomość dla gospodarzy wiejskich
Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do sprzedania w mleczarni
cielęta i jałówki,
z krów rasowych Holenderskich. dające obficie mleka.—Wiadomość na miejscu.
—3016—3—3

Księgarnia i Skład Obrazów
Altenberga i Robitschka
Krak.-Przedm. 41.
przyjmuje do oprawy różne obrazy, jako to: litografje, fotografje, sztychy, olejodruki i t. p.
Próby ram, które w wielkim wyborze i różnych gatunkach na ten cel przysposobiła, obejrzeć można na miejscu każdego czasu.
Wszelkie zamówienia wykonywa w krótkim czasie, jak najstaranniej i po przystępnych cenach. 3—3 — 2836 —

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu
Magazyn Strojów Damskich,
róg Chmielnej i Brackiej Nr 19.
—2599—6—6

Dzwona dębowe
duże, suche, do sprzedania.—Wiadomość w składzie wozów, Twarda Nr 10. —2870—3—6

Jest do sprzedania.
Futro bobrv, **garderoba męzka, łóżko, wózek** dla chorej osoby, **dwa stoły** jesionowe, **dywan** i inne drobne rzeczy. — Ulica Chmielna Nr 60, pierwsze piętro od frontu, od 10-tej do 3-ciej godziny. 3117—2—2—

W Zakładzie Stolarskim T. Steinmetz,
Są do sprzedania **dwie pary magli gotowych** nowych, konstrukcji wiedeńskiej, z materjału suchego i starannie wykończone, obejrzeć je można każdodziennie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 8 nowy, lecz w dnie świąteczne i niedziele, wiadomość w traktyjerni przy ulicy róg Tamki i Aleksandrja Nr 2 nowy obok budki policyjnej, prócz tego przyjmuje obstalunki i reperacje na inne roboty stolarkie.
2795—6—6—

Wyprzedają się różne Meble
z magazynu przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nrem 1372 (67), w domu pp. Kralla i Seidlera.
—3019—3—12

KOLONJA
bez czynszu, we wsi Powązkach, składająca się z jednej morgi 300 prętowej, dwóch domów i trzeciego będącego na ukończeniu, ze stajniami, jest do sprzedania.—Wiadomość na miejscu u Filipa Kucharskiego za cmentarzem katolickim, obok szlachtuza. 3153—2—3—

Za rs. 90, do sprzedania:
Nowy **garnitur mebli,** francuzki, t. j. **kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł** zielonym rypsem w pasy kryty. — Ulica Chmielna Nr 13 u Tapicera. 3136—2—3—

Jest do sprzedania
FORTEPIAN
palisandrowy o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie za przystępną cenę.—Przy ulicy Krzywe Koło Nr 12, stróż wskaże. 3134—2—2—

Przy ulicy Leszno Nr 47. Z powodu interesów familijnych jest **zaraz** do odstąpienia
KAWIARNIA
z wszelkiemi utensyljami potrzebnemi do tego zakładu;—lub też można nabyć wszystkie te utensylja do innego jakiego zakładu. — Wiadomość na miejscu. 3120—2—3—

Jest do sprzedania:
Szafa, szesląg i sprzęty kuchenne.—Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 10.—Wiadomość od 10 rano do 3-ciej po południu.
3156—3—3—

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH
i węgli kamiennych
M. W. WILLMANN i S-ka
Twarda Nr 13.

Cement krajowy (Grodziecki) i zagraniczny, **Cegła** ogniotrwała krajowa, angielska „Ramzay“ i Tenczyńska, **Cegła** zwyczajna, **Kafle, Dachówka, Gips, Glinka** ogniotrwała, **Glina** zwyczajna, **Tektura** smołowcowa, **Smoła** gazowa, **Wapno** (białe) suche i lasowane, **Piasek, Trzcina.** 2946—2—6—

Tokarnie pedałowe, ręczne i pociągowe do gwintow i małe amatorskie, w wielkiem wyborze;
Wiertarnie różnej konstrukcji pedałowe, ręczne i do ruchu maszynowego zastosowane;
Heblarnie do żelaza i do drzewa, ręczne i do pasów zastosowane systemów praktycznych.
Szmerglowe krążki do opiłowywania wszelkich metali i do szlifowania, oraz odpowiednie do umocowania tychże maszyny, służące także do wycinania i ostrzenia zębów u pił wszelkiego rodzaju;
Nożyce do żelaza i **Tłocznie** ręczne do dziur w żelazie;
Maszyny pomocnicze i piece oszczędzające dla **blacharzy** i innych rzemiosł;
Pasy skórzane do machin belgijskie, wszelkich rozmiarów;
Armatury do kotłów i maszyn, jako to: Manometry, Wentyle, Krany, Wodoskazy, Maźnice, Oliwiarki;
Gumowe wyroby: Płyty, Sznury, Kiszki, Klapy, Krążki;
Zegary do kontroli stróżów w du- w dużych zakładach z odpowiedniemi kluczami i przyborami;
Rury płomienne do lokomobil i kotłów parowych, oraz
Maszynki do rozwiertania (roztrejbowania) rur, przy zakładaniu ich do kotłów

POLECA

w znacznym wyborze

H. SOMYA
w WARSZAWIE,

ulica Marszałkowska Nr 41,
15—0 —20643 —

W zakładzie form papierowych paryzkich przy ulicy Niecałej Nr 6, w podwórzu na prawo, przyjmują się

Suknie do roboty
z materjałów, po cenach nader umiarkowanych.
2889—2—6—

Jest do sprzedania:
Futro lisy damskie, rypsem wełnianym kryte. **wazony i słupy** marmurowe prawdziwe chęcińskie. **łóżka** mahoniowe i **skrzypce** mające 100 lat przeszło, wszystko to za cenę przystępną. — Tamże garnitur **mebli** machoniowy, aksamitem kryty. — Stare-Miasto Nr 40/11, stróż wskaże. 3003—3—3—

Papuga
biała z żółtym czubem, obłaskawiona, bez klatki, do sprzedania.—Wiadomość: ulica Królewska Nr 5, stróż wskaże; widzieć można od godziny 12-tej do 2-giej. 2—5—3139—

Drzewo na opał!
Składy Herbaty Leona Krupeckiego, przyjmują zamówienia

NA SĄZNIE
sosnowe rs. 12, olszowe rs. 13, brzozowe rs. 14; porąbane o 1 rubel droższe, a to wszystko z dostawą. —1906—6—6

Po kop. 50 za parę
Rękawiczki glansowane damskie na dwa guziki, a męzkie na 1 guzik, i po kop. 55 damskie na trzy guziki, a męzbie na dwa guziki, oraz zamszowe damskie i męzkie na dwa guziki po kop. 75. Ulica Elektoralna Nr 13-sty wprost Składu Herbaty W. Perłowa.— 2737

Nr 27. Grzybowska Nr 27.
Do sprzedania **konie wierzchowe i uprzężne, 2 siodła** nowe męzkie, **1 damskie, para chomontów** angielskich używanych, **para jednokonnych i para nowych, czarnych, krakowskich, Bryczka** lekka na resorach, na jednego lub parę koni, nowa, także dwa angielskie 7-mio miesięczne **wyżły (pontry)** czystej rassy.
3044—3—4—

Czynności Inkasenta,
chce pełnić handlowiec młody, posiadający własny interes, którego jednakże sam prowadzić niepotrzebuje, znający miasto, posiadający chlubne świadectwa z pełnionych obowiązków, pewny co do odpowiedzialności, bez wielkich wymagań. — Wiadomość w sklepie korzennym W. Kozłowskiego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nrem 21/348/9. —3032—3—3

Kanarki z góry Hartzu!
Niniejszem ośmielam się powiadomić Szanowną Publiczność Warszawy, że przybyłem z wielkim wyborem prawdziwych z góry Hartz Kanarków — i sprzedaję takowe w hotelu Drezdeńskim Nr 29.—**Gustaw Baumgärtel.**
5—6—2988—

35,000 łok. kw. placu,
(ogrodu owocowego) wraz z zabudowaniami drewnianemi, do sprzedania na ogół lub częściowo przy ulicy Marszałkowskiej pod rogatkami Mokotowskiemi Nr 7A.—Tamże do wynajęcia w ogrodzie na letnie lub na stałe **mieszkanie, 4-ry pokoje z kuchnią** i t. d.—Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 10. 2853—4—4

Do sprzedania:
Sofa, Materac na sprężynach i Fotel Wiadomość: ulica Marjensztadt Nr 15, w sklepie. —2779—6—6

Jest do sprzedania:
ślubna suknia biała alpagowa, atłasem ubierana z welonem na osobę nizkiego wzrostu, oraz **biała muślinowa** wcale nie używane.—Wiadomość w magazynie W. M. Nowackiej, przy rogu Marjańskiej i Twardej Nr 5.—Potrzebna **Panna** do krawieczczyzny.—Ulica Pańska Nr 29, do dawnej właścicielki domu. 2470—3—3—

REPERACJA,
wszelkiej galanterji: wachlarzy, portmone, wyroby z kości słoniowej, szerdkletu, massy perłowej, fajansu, szkła i porcelany.—W składzie papieru i galanterji **E. Bolcewicza,** Nowy-Świat Nr 41. 2405—6—6—

ZA 18 RS.
Mundur galowy sądowy, klasy IX, prawie nowy, pozostawiono do sprzedania u krawca Iniarskiego, przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej na 1-szem piętrze. 2793—3—3—

Ważne na czasie!!!
w Fabryce wyrobów złotych pod firmą niżej podpisanego, przyjmują się wszelkie obstalunki i reparacje w zakres jubilerstwa wchodzące z akuratnością i gwarancją, **jak również kupuję złoto, stare biżuterje i kamienie** po najwyższym kursie.
Z uszanowaniem **J. Betcher,**
ulica Świętojańska Nr 13 nowy.
5—6—2771—

Ważna wiadomość!
Materace włosiane, poduszkowe, funtów 30, po rs. 16; Materace sprężynowe, 60 sprężyn w każdym, rs. 12; Materace waltharowe, rs 8. Tamże są **różne Meble,** bardzo tanio.—Marszałkowska Nr 50, u tapicera. —2600—6—6

Jest do sprzedania
Żyrandol bronzowy,
złocony, do nafty, bardzo elegancki, zdatny do magazynu, również do salonu.—Podwale Nr 8, 1-sze piętro. —3041—3—3

Z powodu budowania na placu Nr 1704a/13, przy ulicy Wilczej, są do sprzedania
różne drzewa fruktowe.
Wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 3, u b. właściciela tegoż domu. —3043—3—3

Skład
MASZYN DO POŃCZOCH
Warszawa ul. Miodowa 10.
Szwajcarskie średnie rs. **165.**
Amerykańskie oryginalne cienka rs. 175.
System szynowy cienka rs. 165.
JULJAN BERG.
3—0 — 2395 —

Są do sprzedania
Dwa Garnitury Mebli,
urzędowej roboty, za cenę przystępną, u tapicera.—Rymarska Nr 8. —3073—3—6

Jest do sprzedania
DOMEK
murowany na Przyrynku, w którym znajduje się sklep z mieszkaniem, trzy małe lokale i obejmujący ogródek, oraz plac do wybudowania oficyny, za 6,500 rs.—Zaliczając połowę szacunku; kupujący może wejść zaraz w posiadanie.—Wiadomość w domu pod Nr 17 nowym przy ulicy Bonifraterskiej. mieszkania Nr 5.
3144—3—3—

Śliczny Pies,
olbrzymiej wielkości, z góry Św. Bernarda, z powodu braku miejsca, sprzedaje się bardzo tanio.—Wiadomość u stróża, Graniczna Nr 14.
—3175—2—3

RS. 800.
Żądane są na 1-szy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie.—Adresa proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod literami J. S. 3197—2—2 —

W dobrach Młociny za rogatką marymontcką, jest **do wydzierżawienia**
OGRÓD
owocowy i warzywny.—Bliższa wiadomość na miejscu w Zarządzie Dóbr. 2740—5—6—

KANTOR
najmu Karet i Powozów,
przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 23 i 51, poleca się względom Szanownej Publiczności elegancją karet, doborem koni, oraz nizkością cen. — **Tamże** do sprzedania **chomonta** ruzkie na **3 konie; klacz** szpakowata, młoda, bez żadnej wady i **lando** z powodu braku dziejscza. 10—1544——15

Przyjmuje się
krawieccyzna i bielizna
do roboty, po cenach przystępnych. — Tamże potrzebne są **Panienki** podręczne.—Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole.
—3036—3—3

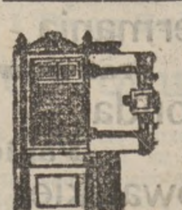
Cztery OGIERY stadne,
czystej krwi i pół krwi angielskiej, są do sprzedania.—Wiadomość: przez Kutno w Wałach 2—3—3145—

Narzędzia Miernicze
Spiegelnireau, Kippregel, Tachometr i Pantograf, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość u mechanika Gerlacha, Tamka Nr 30. —2285—12—20

Po ukończeniu nauki w pierwszorzędnych zakładach otworzyłam
PRACOWNIĘ
na Nowem-Świecie pod Nr 58, w oficynie na pierwszem piętrze, strojów damskich, sukień, okryć tak dla dam jako też i dzieci, bielizny męzkiej i damskiej.—Wszelkie roboty w zakres mojej pracowni wchodzące, wykonywane po jak najprzystępniejszej cenie z największą sumiennością. oraz udzielam lekcji kroju, potrzebuję **panienkę** do nauki. **Z. P.**
2899—3—3—

Dom w Szampanji, poszukuje dla Niemiec zdolnych
AJENTÓW,
z dobremi referencjami. — Oferty pod adresem A. R. S. poste restante w Reims (we Francji).
—3083—2—3

Julja K. Fryzjerka,
przeniosła się na ulicę Elektoralną Nr 11, wejście z bramy na 2-m piętrze, — przyjmuje wszelkie roboty jako to: **przerabianie warkoczy, loków,** — można też dostać i gotowych wyrobów, a nadto **czesze według ostatniej mody** w domu u siebie i na mieście także może czesać za ugodą miesięczną. —3—0—13671—



SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,
Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmarami i wagą. 3?—72—2?365

Do wynajęcia każdego czasu
Lokal obszerny
na 1-m piętrze z balkonem, dwoma wejściami, składający się z 6 pokoi, kuchni, spiżarni, 2-ch piwnic i góry; dodaną być może stajnia i wozownia. Do obejrzenia każdego czasu; bliższą zaś wiadomość powziąć można na miejscu, od godziny 2-giej do 4-tej po południu codziennie. Bracka (szeroka) Nr 17/1576A.
5—6—2966—

Dwa, trzy-pokojowe, z przedpokojami i kuchnią
LOKALE,
Suteryna na magle, od 1-go Kwietnia do wynajęcia.—Ulica Dzielna Nr 10.
—3071—3—3

Pokój
przy familji, ładny, od 1-go Marca do wynajęcia, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 10. 28847——12—

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozłączonemi
LOKALE,
w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36.
—1593—9—12

Z powodu objęcia gospodarstwa rolnego odstępuje się od Wielkiejnocy lub zaraz
korzystny Sklep
z pokojem, w samym centrum miasta, z obrotem rocznym około 12,000 rs. detalicznej sprzedaży.—Bliższa wiadomość w sklepie pieczywa, przy ulicy Trębackiej Nr 9 dom dawniej Szteinkielera. 2971—3—6—

Jeden Pokój
z meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Chmielna Nr 33, w oficynie prawej, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 43 —3171—2—2

Obok kolumny Zygmunta, Podwale
N. 2.
Lokal na 1-m piętrze, składający się z 5-ciu pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni, z wodociągiem,—odpowiedni na Magazyn, z urządzeniem gazowem w całym lokalu i z wystawowemi oknami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Wiadomość na miejscu. —2437—11—12

Nagrody rs. 5.
W zeszły czwartek zgubiono na banhofie wiedeńskim, emaljowaną **broszkę** od garnituru, w której brakowało dwóch perełek. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot takowej na ulicę Długą Nr 49, mieszkania 5, za powyższą nagrodą. Broszka ta jest pamiątkowa, a wartości większej nie posiada.
31?5—3—3—

Dnia 1-go lutego r. b. znaleziony został przed pocztą przy placu Wareckim
ZEGAREK
damski który za udowodnieniem może być odebrany, przy ulicy plac Warecki Nr 18, wiadomość u stróża. —2995—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.